



WYSTĄPI!

Dziś z „Głosem”

specjalny i wyjątkowy dodatek
poświęcony ulicy Wojska Polskiego w Słupsku

Wczoraj
i dziś

Wtorek 13.06.2017

Wydanie A

Numer 136 (3167) // Nakład 18.010 egz.

cena 2,20 (w tym 8% VAT)
prenumerata od 1,56 zł

www.gp24.pl
www.facebook.com/gp24pl
ISSN 0137-9526 // NR INDEKSU 348-570

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Rozmowa
Jolanta Nitkowska-
Węglarz obchodzi
40-lecie pracy
STR. 2

REKLAMA 007332909

LOTO A CO JEŚLI TO TY
TERAZ WYGRASZ

KUMULACJA
7 000 000

Graj w LOTTO

Sport
Maraton
rowerowy
w Korzybiu
STR. 20

Zmarł młody mężczyzna poszkodowany w pożarze

Do szpitala w Gryficach trafił z ciężkimi poparzeniami na całym ciele

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Na razie wiadomo, że młody mężczyzna zmarł w szpitalu w Gryficach w niedzielę po południu. Policja nie udziela żadnych informacji na temat jego tożsamości.

Wiadomo tylko, że nie jest to żaden z 13 lokatorów zameldowanych w kamienicy przy ulicy Fałata w Słupsku, gdzie w sobotę wybuchł pożar. Być może to on był jego sprawcą. W każdym razie strażacy znaleźli go w pobliżu hali Gryfia z poparzeniami trzeciego i czwartego stopnia na całym ciele. Jeszcze w nocy z soboty na niedzielę został przetransportowany śmigłowcem do specjalistycznego ośrodka leczenia oparzeń w Gryficach.

- Mężczyzna trafił do nas w bardzo ciężkim stanie. Niektóre fragmenty jego ciała były zwęglone, ale całe ciało było pokryte poparzeniami trzeciego i czwartego stopnia. Mimo wysiłków lekarzy zmarł w niedzielę po południu - powiedział nam rzecznik prasowy szpitala specjalistycznego w Gryficach.

Drugim z poszkodowanych był 22-latek, który już dawno opuścił szpital w Słupsku, a trzecim - 51-letnia kobieta, która zaszła podczas akcji ratunkowej.

W poniedziałek wiceprezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka poinformowała, że do środy będzie gotowa ekspertyza techniczna, która określi, jaki niezbędny zakres prac budowlanych trzeba będzie wykonać w kamienicy, aby budynek był bezpieczny dla lokatorów. Być może trzeba będzie naprawiać dach.



► Lokatorzy poniemieckiej kamienicy przy ulicy Fałata na razie nie mogą w niej mieszkać, ale swoje działania na jej terenie już zakończyli strażacy, policja, biegły powołany do badania przyczyn pożaru oraz powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, który oczekuje od administratora przedstawienia protokołu bezpieczeństwa

W piątek rozpoczynamy prace remontowe. Mam nadzieję, że nie rozbiórkowe, bo to byłaby zła wiadomość - mówiła wiceprezydent.

Lokatorzy są objęci pomocą MOPR. Zgodnie z prawem rodziny mogą liczyć na pomoc materialną w wysokości do 6 tys. zł. - Na razie jednak nikomu

jeszcze nic nie wypłaciliśmy, bo sprawdzamy sytuację prawną. Przede wszystkim ze swoich zobowiązań powinny się wywiązać firmy ubezpieczeniowe, w których właściciele mieszkań są ubezpieczeni - twierdzi Klaudiusz Dyjas, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Słupsku. Jak się dowiedzieliśmy, w kamienicy znajduje się sześć mieszkań.

Wszystkie są własnością prywatną. Administruje nimi Dział Wspólnot Mieszkaniowych PGM w Słupsku.

Tymczasem rodziny, które musiały na dłużej opuścić mocno zalane mieszkania, korzystają z pomocy swoich rodzin i znajomych. Pracownicy MOPR spotykają się z nimi, aby dokładnie określić, jakie wsparcie byłoby potrzebne. © ©

Region

Słupsk - Gdańsk na jednym bilecie

POMORZE/KOMUNIKACJA. Jest szansa, że na jednym bilecie pojedziemy wszystkimi środkami komunikacji na Pomorzu. Na projekt są już pieniądze. Jeśli się powiedzie, to na tym samym bilecie popłyniemy także do Szwecji. STR. 4

USTKA/ZDROWIE. Brakuje chętnych do pracy w nocnej i weekendowej opiece. W przychodni Falck będzie ona czynna tylko do końca czerwca. Wciąż poszukiwani są lekarze do pracy. STR. 4

SŁUPSK/SPOŁECZEŃSTWO. W kilku miejscach w mieście stanęły wczoraj artystyczne niedźwiadki. Każdy jest inny. Wykonali je uzdolnieni artyści ze Słupska. Wczoraj odbyła się ich prezentacja. STR. 5

CZARNA DĄBRÓWKA/WYDARZENIA. Eskalacja konfliktu wokół trzody chlewnej. STR. 5



Możemy zobaczyć olbrzymi potencjał artystyczny, duchowy i kulturalny oraz wsparcie słupszczan

Rozmowa
Jolanta Nitkowska-Węglarz STR. 2



Druga strona

Od redaktora

Krzysztof Nałęcz,
redaktor naczelny
„Głosu”



Ulica Wojska Polskiego

Wojśka Polskiego w Słupsku. Od zawsze aleja, dziś, po zlikwidowaniu w latach 80. jednego pasa ruchu, niby-aleja. Ale aleja z aspiracjami. Rewitalizacja trochę odmłodziła wizerunek traktu, ale to tylko rodzaj makijażu, choć nowoczesnego. Centralne miejsce Słupska nie ma ducha, którego przywołujemy dziś w „Głosie” w specjalnym dodatku poświęconym Wojsku Polskiego. Publikowany materiał to w większości efekt dawnej i dzisiejszej pracy Ireneusza Wojtkiewicza, emerytowanego dziennikarza i fotoreportera „Głosu”, współpracującego z nami do dziś. W zdjęciach i tekstach ukazujemy nie tylko dawny, przykurzony już wizerunek tego miejsca, ale także jego rolę w tkance miasta. Co dalej z tym miejscem? Jak tchnąć w nie nowe życie? Może macie przemyślenia i wspomnienia związane z tym miejscem? Piszcie do redakcji. Liczymy na ciekawą dyskusję. Inspirującą radnych, władze Słupska i mieszkańców. ● ©

Kalendarium - 13 czerwca

1611

Wojna polsko-rosyjska (1609-18): wojska polskie zdobyły Smoleńsk.

1842

Królowa brytyjska Wiktoria jako pierwsza głowa państwa odbyła podróż pociągami.

1925

Charles Francis Jenkins przeprowadził synchronizowaną transmisję obrazu i dźwięku, używając 48-liniowego systemu mechanicznego. Dziesięciminutowy film poruszającego się wiatrak przesłał na odległość 8 km z miejscowości Anacostia (dzisiaj część Waszyngtonu) do Waszyngtonu.

1958

Rządy PRL i Czechosłowacji podpisały porozumienie kończące wzajemne spory graniczne.

1985

Oficer CIA i radziecki agent Aldrich Ames przekazał KGB nazwiska wszystkich znanych mu oficerów radzieckich oraz innych wschodnich agencji wywiadowczych, którzy współpracowali z CIA.

2001

Zarejestrowano Prawo i Sprawiedliwość.

2004

W Polsce po raz pierwszy przeprowadzono wybory do Parlamentu Europejskiego, w których zwyciężyła Platforma Obywatelska.

Na czytelników czekamy w redakcjach „Głosu Pomorza”: w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, w Bytowie przy ul. Wojska Polskiego 2, tel. 59 822 60 13.

Rozmowa „Głosu Pomorza” z Jolantą Nitkowską-Węglarz, słupską pisarką i publicystką

Moje poszukiwania tożsamości Pomorza planuję spiąć powieścią o niegrzecznej dziewczynce

23 czerwca w teatrze Rondo odbędzie się benefis Jolanty Nitkowskiej-Węglarz z okazji 40-lecia jej pracy twórczej.

Jak by pani podsumowała 40 lat swojego pisania, co było najważniejsze?

Myszę, że sens tego, co przez te lata zrobiłam, zamyka się w poszukiwaniu i utrwalaniu naszej pomorskiej tożsamości. To jest moja siła, dżungla, w której się poruszam, największe moje osiągnięcie.

Ile książek: baśni, bajek, legend i o historii Pomorza dotychczas pani wydała?

26 książek. Z ostatnią z nich, pt. „Zaczarowana chusta Ojca Wiatrów. Baśnie wędrujące wokół Bałtyku”, wiąże się ciekawa historia... Jest to książka z wielu powodów szczególna. A najważniejsze w mojej opinii jest to, że to jest całkowicie słupski produkt, od początku do końca. Dzięki tej książce możemy zobaczyć olbrzymi potencjał artystyczny, duchowy i kulturalny oraz wsparcie słupszczyzan. Jak to wszystko potrafi się skumulować i jak niewiele trzeba, żeby ten potencjał uruchomić. To jest potężna siła Słupska. Pani pracowała nad tekstem baśni ponad 10 lat, a potem zda-



FOT. ELI KASZCZAK

Jolanta Nitkowska-Węglarz to dziennikarka, publicystka i autorka 26 książek o historii Pomorza i Słupska oraz baśni i legend

rzyło się coś szczególnego.

Poszła pani do liceum plastycznego im. Witkacego i...

...i zachwyciłam się ich projektami. To jest ogromnie twórcza młodzież i taka ciekawa. Postanowiłam zaryzykować i dać im szansę profesjonalnego debiutu w roli ilustratorów moich baśni. Młodzież pracowała nad ilustracjami przez wiele miesięcy pod okiem nauczycieli. Potem ta książka trafiła do Boxpolu, który zgodził się ją wydać.

Nie było to jednak tak od razu.

Proszę powiedzieć, dlaczego ta książka ma wyjątkowo długą listę sponsorów na końcu?

To jest coś, co jest najpiękniejsze w tej książce. Swoje prace ma w niej 60 ilustratorów. Żadne wydawnictwo czegoś takiego nie przewiduje, zwykle liczba ilustracji w tego typu publikacjach oscyluje wokół 20. Żeby więc tę książkę wydać i żeby dać tej zdolnej młodzieży szansę, postanowiłam zebrać na ten cel pieniądze. Paweł Kamiński, mój młody przyjaciel, wpadł na pomysł stworzenia strony internetowej dla tej inicjatywy, bo stwierdził, że ja sama ze zbórką pieniędzy sobie nie poradzę. I dzięki temu stworzyło się wielkie grono życzliwych nam osób, które dały pienią-

dze. Najwięcej pieniędzy dali najskromniejsi ludzie. Jak ubieraliśmy pierwsze pięć tysięcy złotych, uwierzyłam, że to ma sens.

Niedawno ogłosiła pani na Facebooku, że szuka zdjęć Słupska z pierwszych lat po wojnie. Po co?

To jest pomysł, który chodzi za mną od wielu lat, dość przekorny. Bowiem chcę zamknąć swoją drogę do słupskiej tożsamości, pokazując jej początki - przełom lat 50. i 60. XX wieku. Byłam dzieckiem i przez moje życie przepływała wielokulturowość, otwartość na innych, obecność ludzi z różnych stron Polski. Chciałabym wrócić do dzieciństwa, pokazując niegrzeczną dziewczynkę i jej kompanię na tle zwyczajnego, szarego życia. Zaprosi pani na swój benefis?

Odbędzie się w teatrze Rondo 23 czerwca o godzinie 15. Proszę o nieprzyniesienie kwiatów, mile widziane będą natomiast bloki, kredki, farby na biblioteczne zajęcia dla dzieci.

ROZMAWIAŁA

ANNA CZERNY-MARECKA

O Więcej

Całą rozmowę z Jolantą Nitkowską-Węglarz odsłuchasz na: www.gp24.pl

Cytaty z Twittera

Kukiz donosi do CBA na swojego człowieka w TVP. Bo ten za słabo walczył o obecność Kukiza w TVP. Antysystemowe. Marek Migalski, politolog

Po odnalezieniu przeze mnie zaginionych dowodów w sprawie zabójstwa Jaroszewicza prokuratura wszczyna śledztwo. Tomasz Sekielski, dziennikarz

W środę w „Głosie”

Aktualna lista bezpłatnych leków dla seniorów 75+

W środę w „Głosie” opublikujemy zaktualizowaną przez Ministerstwo Zdrowia listę leków na receptę, które są bezpłatne dla osób po 75. roku życia.

Na nowej liście jest olbrzymia grupa leków z tzw. pierwszej linii, które do tej pory najczęściej przepisywane były na ryczałt. Wprowadzenie ich na listę to odpowiedź na postulat środowiska kardiologów.

Na nowej liście pojawiły się 74 produkty lecznicze, w tym 44 na wykazie aptecznym, 15 w programach lekowych i 6 w ramach katalogu chemioterapii.

Przypominamy, że seniorzy po 75. roku życia uzyskali dostęp do bezpłatnych leków od 1 września 2016 r. Jedynym kryterium do ich przyznania jest wiek, określany na podstawie numeru PESEL lub daty urodzenia. Dzięki projektowi 75+ wydatki seniorów na leki refundowane zmniejszyły się od września ub.r. o 40 proc.

Zdjęcie dnia



FOT. KRZYSZTOF POTRZEWSKI

130 warkoczy ścięto w sobotę po to, by przekazać je fundacji Rak and Roll i zrobić z nich peruki dla kobiet i dziewcząt po chemioterapii. Na akcję, zorganizowaną przez słupską fryzjerkę panią Marzenę Wódcz i Zespół Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego, przyszło około 30 osób. - Głównie były to dziewczynki, nastolatki - mówi pani Marzena, ale były też i dojrzałe panie, m.in. jedna, która skończyła już 70 lat i którą do ścięcia długich włosów zmotywowała właśnie nasza akcja. Włosy chętnym ścinały fryzjerki i uczennice fryzjerstwa z ZSBiKP. W sali szkoły dla tych, którzy czekali na miejsce w fotelu fryzjerskim, urządzono kawiarenkę z napojami i słodyczami. (NIK)

Notowania z 12.06.2017

Kursy walut NBP

USD	3,7350
EUR	4,1927
GBP	4,7547
CHF	3,8612

spadek ceny do dnia poprzedniego
wzrost ceny
bez zmian

OFERTA SPECJALNA!

RTV EURO AGD

SPRZEDAŻ 7 DNI W TYGODNIU: euro.com.pl ☎ 855 855 855

9,6 cali
599
HUAWEI TABLET HUAWEI MEDIAPAD T1 10.0

4-ROZKŁADOWY PROCESOR
PAMIĘĆ 16GB
ALUMINIOWA OBUDOWA
699
599

4,5 cali
299
LG SMARTPHONE K3

5 cali
399
ZIE BLAZE A500

5,2 cali
1499
SAMSUNG GALAXY A5

5,1 cali
1799
SAMSUNG GALAXY S6

DESKORÓŁKA ELEKTRYCZNA
1299
799
PREDKOSC MAX 12 km/h
ZASIĘG DO 15 km
ZWIĘKSZONA STABILIZACJA JAKOŚCI
MANTRA

5 cali
199
MAPA POLSKI
ASUS

1399
100 PPI
WBUDOWANE WiFi
899
999
CENA

32 cali
98
x50 RAT

SMART TV

17

33
80 cali
x50 RAT
1690
1799
CENA

43

SMART TV

900 PMI
WBUDOWANE WiFi

3399
3199
INTEL CORE I5
GEFORCE GTX950 2GB
7 18
359 399
CENA

2499
2199
AMD A10
Radeon R5 2GB
ASUS ZESTAW MOBILNY

ZESTAW MOBILNY ASUS
PAMIĘĆ 4GB
DYSK 1000GB
Windows 10

SMART TV
700 PQI
WBUDOWANE WiFi
2299
2399
CENA

45
98
x50 RAT

50 cali
50

SAMSUNG TELEWIZOR LED 50 cali UE50J6200
•4xHDMI •3xUSB •Klasa A+ •Technologia 700 PQI

1059
999
SONY

1400W MOC
5 18
259 299
CENA

29 80
1490 1799
CENA

119 99
99

600 W
219
179
zelmor
BLENDER 322012

65
55
PHILIPS
WYŚWIETLACZ KUCHENNY

180 cm WYSOKOŚCI
WYŚWIETLACZ ELEKTRONICZNY WEWNĄTRZ
KLASA A+
NO FROST
DIGITAL INVERTER

12 98
649 799
BOSCH

29 98
1499 1699
CENA

23 98
1199 1349
CENA

22 98
1149 1299
CENA

9 98
499 549
CENA

9 38
469 519
CENA

27 98
1399 1499
CENA

25 98
1299 1399
CENA

BOSCH
KLASA A

BOSCH
KLASA A++

BOSCH
KLASA A++

Haier
KLASA A+

SAMSUNG

DZIECINNIE PROSTE RATY !!! PRZYJDŹ Z DOWODEM OSOBISTYM !
DO 50 RAT BEZ ŻADNYCH KOSZTÓW. RZECZYWISTA ROCZNA STOPA OPROCENTOWANIA WYNOŚI 0%.

Wydarzenia

Dyżur reportera

Aleksander Radomski

59 848 81 24 (w godz. 9.00-17.00)
aleksander.radomski@gp24.plSłupsk - Gdańsk
na jednym bilecie

Wszystkie środki transportu w województwie na jednym bilecie? Jest pomysł i są pieniądze. Testy już za rok. Na początek w Słupsku

Pomorz

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl

Podróż ze Słupska do stolicy Szwecji na jednym bilecie? Wkrótce może to być możliwe. Rozpoczęły się prace nad projektem, który może odmienić transport w tej części kraju, a szerzej również w rejonie Morza Bałtyckiego. Wstępna część potrwa rok. Później przyjdzie czas na testy.

- Do 2020 roku chcemy uruchomić system w pełnym zakresie - zapowiada w rozmowie z „Głosem” Krzysztof Rudziński, dyrektor Biura Integracji Transportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. - Chodzi nam o to, aby za pomocą karty bankomatowej, dowodu osobistego, specjalnej karty kupić bilet i podróżować dowolnym środkiem transportu publicznego w województwie pomorskim. Jeżeli wyjdzie nam cały projekt, to również podróż do Szwecji. Mo-



Pierwsze testy mają mieć miejsce w Słupsku już w połowie 2018 roku. Cały system powinien zacząć działać dwa lata później

że nie samolotem, ale na pewno promem do Karlskrony.

Możliwość realizowania podróży na podstawie jednolitego, zintegrowanego biletu elektronicznego umożliwić ma jednak przede wszystkim aplikacja na smartfony. Do kontroli wystarczy pokazać kod QR wyświetlany na ekranie komórki. W przypadku karty przedpłaconej system zakoduje w jej pamięci trasę i bilety poszczególnych przewoźników, np. promowych, autobusowych czy kolejowych.

- Technologii jest sporo, a my chcemy, aby to pasażerowie zdecydowali, która jest im najbliższa - zaznacza Rudziński. - Będziemy testować kilka różnych rozwiązań w różnych

miastach województwa. Między innymi w Słupsku i Starogardzie.

Termin pilotażowych testów systemu w tej części województwa to połowa 2018 roku. Słupsk wybrano z uwagi na wielkość sieci MKK. Jest wystarczająco duża, aby skutecznie przetestować jego działanie w praktyce i na tyle mała, by nie wiązało się to z dużymi kosztami.

Przypomnijmy, że to, co może podkopać cały projekt, to zapis mówiący o tym, że SKM Trójmiasto, czyli filar, na którym opiera się komunikacja regionalna, zastrzega sobie możliwość wycofania się z projektu. Wynika to z planów wprowadzenia analogicznego syste-

mu, który przygotowuje PKP, a który ma działać na terenie całego kraju.

Koszt projektu urzędu marszałkowskiego jeszcze w kwietniu obliczano na 55 milionów złotych. Teraz, po dołączeniu do niego zagranicznych partnerów, wzrósł do 73 milionów. Na inaugurację prac do Gdańska przybyli przedstawiciele regionu Blekinge w Szwecji, będącego liderem projektu, Związku Komunikacyjnego Warnow (VWV) w Meklemburgii oraz gminy Viimsi w Estonii. ● ● ●

Więcej na naszej stronie
Co sądzisz o pomysle?
Podyskutuj na
forum.gp24.pl

Brakuje chętnych
do pracy
w nocnej opiece

Ustka

Wciąż pod znakiem zapytania jest los nocnej i weekendowej przychodni w Ustce. W CM Falck będzie ona czynna do 30 czerwca

Monika Zacharzewska

monika.zacharzewska@gp24.pl

- Mamy ogromny kłopot z kadrą lekarską - przyznaje dr Roman Abramowicz, dyrektor do spraw leczenia szpitalnego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

Przypomnijmy, że szpital podjął próbę zorganizowania w swoim usteckim obiekcie przy ul. Mickiewicza punktu nocnej opieki chorych, po tym jak umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia nie zdecydowało się aneksować na trzy miesiące Centrum Medyczne Falck.

To ono przez 12 ostatnich lat przyjmowało w gabinetach przychodni przy ul. Kopernika pacjentów z Ustki i okolic, którzy wymagali nagłej pomocy zdrowotnej w nocy, w weekendy i w święta.

- Jednak ze względu na ustawę o sieci szpitali i zapisie w niej, że nocna i świąteczna opieka chorych będzie od października świadczona tylko w szpitalach, zarząd Falck zdecydował o nieprzedłużeniu kontraktu z NFZ na te świadczenia, a kontrakt kończy się w czerwcu - mówi Ewa Grzybowska, lekarka i menedżer przychodni Falck w Ustce.

W tej sytuacji pomorski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia oraz samorząd Ustki i gminy Ustka zaczęły pilnie szukać innego świadczeniodawcy, który objąłby tę opieką mieszkańców Ustki i turystów.

Rozmowy na ten temat trwają m.in. w słupskim szpitalu, ale tam żadna wiążąca decyzja jeszcze nie zapadła. Szpital od kilku dni m.in. poprzez ogłoszenia szuka kadry chętniej do podjęcia takiej pracy w Ustce.

- Na razie mamy trzy pielęgniarki, które mogłyby tam pracować - mówi dyrektor Abramowicz. - Rozmawialiśmy też z kilkoma lekarzami. Jednak nawet gdyby oni się zdecydowali na pracę, to mamy obawione dyżury na zaledwie pół miesiąca. Problem jest ogromny, bo brakuje kardy lekarskiej. Zresztą nie tylko u nas, ale i w całej Polsce jest podobnie.

Zaniepokojony sytuacją jest też usteki samorząd. Taka opieka w Ustce jest od lipca po prostu niezbędna, bo w mieście oprócz uścian będzie też mnóstwo turystów, dzieci na koloniach i obozach.

Przypomnijmy, że najbliższe przychodnie świadczące tzw. nocną i świąteczną opiekę chorych są dopiero w Słupsku przy ul. Kołłątaja (Lekarz Domowy) lub przy Piłsudskiego (CZ Salus).

W przypadku zagrożenia zdrowia i życia pomocy można szukać też na SOR-ze słupskiego szpitala. ●

© ©

73

MILIONY ZŁOTYCH
tyle ma kosztować system
jednego biletu wg urzędu
marszałkowskiego

007503137

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 9 czerwca 2017 r., zmarła nasza najukochańsza
Mama, Babcia, Prababcia i Teściowa

śTp **Genowefa Kucharska**

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 14 czerwca 2017 r.
na Starym Cmentarzu o godz. 12.10. Msza w dniu pogrzebu
o godz. 7.30 w kościele NSJ. Rodzina

007503394

Koleżance **Annie Kulińskiej**
z powodu śmierci

Taty

wyrazy głębokiego współczucia
składają

pracownicy i Dyrekcja Centrum Zdrowia SALUS w Słupsku

007503622

Panu
Dariuszowi Kucharskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrekcja i pracownicy Fabryki Turas

007503586

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani **Katarzynie Tomasiak**
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i pracownicy PGK Sp. z o.o. w Słupsku

REKLAMA

006786794

GŁOS
POMORZA

NEKROLOGI

„Umarłych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięcią im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

Zamieść nekrolog, kondolencje
lub wspomnienia o najbliż-
szych, którzy odeszli,
w Głosie Pomorza
i bezterminowo na stronie
www.nekrologi.net



Uczelnia wróciła na miejsce sprzed dwóch lat

Słupsk

W rankingu szkół wyższych magazynu „Perspektywy”, Akademia Pomorska po spadku sprzed roku wróciła na 61. miejsce

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Magazyn „Perspektywy” co roku, od 18 lat, buduje ranking polskich uczelni wyższych. Kapituła tworzy go, biorąc pod uwagę m.in. potencjał naukowy każdej uczelni, jej umiędzynarodowienie, efektywność naukową, prestiż, innowacyjność i absolwentów na rynku pracy.

Akademia Pomorska, po ubiegłorocznym spadku na 71. miejsce, wróciła do wyniku, który utrzymywała dwa i trzy lata wcześniej i uplasowała się na 61. lokacie wśród wszystkich uczelni akademickich w kraju. To najwyższe notowanie, jakie osiągnęła w 18-letniej historii budowania rankingu.

Najslabszym ogniwem słupskiej uczelni jest jej prestiż, oceniony tylko na 0,40 procenta. Ten wskazywała kadra akademicka niezwiązana z uczelnią. Wynik w kat. absolwenci na rynku pracy był najwyższy dla słupskiej uczelni i wyniósł ponad 53 proc. W tej kategorii brano pod uwagę preferencje pracodawców i ekonomiczne losy absolwentów. W Pomorskiem w tej kategorii Akademia Pomorska znalazła się na czwartym miejscu po Politechnice Gdańskiej, Uniwersytecie Gdańskim i Politechnice Warszawskiej (ją też wskazywali pomorscy pracodawcy).

W poszczególnych rankingach słupska akademia znalazła się na trzecim miejscu wśród uczelni pedagogicznych. Natomiast w rankingu kierunku studiów najwyższą oceniono w Słupsku geografię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym - zajęła ona 13. miejsce.

Zwycięzcami są Uniwersytety Warszawski i Jagielloński. ●

Policja kordonem przepchnęła protest

Czarna Dąbrówka

Escalacja konfliktu wokół fermy trzody chlewnej w Czarnej Dąbrówce. W poniedziałek doszło do starcia między policją a mieszkańcami

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Kolejna eskalacja konfliktu wokół fermy trzody chlewnej w Czarnej Dąbrówce. W poniedziałek około 60 mieszkańców zablokowało wyjazd z zakładu. Właściciel wezwał policję. Kilkunastu funkcjonariuszy usunęło protestujących z drogi. Do dwóch osób wezwano karetę.

- W niedzielę z powodu naszej nieuwagi wjechał do zakładu samochód z paszą. W poniedziałek rano chciał wyjechać, ale my na to już nie pozwoliliśmy. Ferma działa nielegalnie, stąd nasz protest - mówią mieszkańcy. - Po jakimś czasie przyjechała policja i siłą nas usunęła. Dwie osoby zostały ranne. Ciągnik wyjechał, ale my czekamy, jak znowu pojawi się z paszą. Nie pozwolimy mu wjechać. Na miejscu cały czas jest około 30 osób.

Michał Gawroński, rzecznik prasowy bytowskiej policji, mówi, że policjanci interweniowali zgodnie z prawem po wezwaniu właściciela posesji. - Na miejscu zastaliśmy kilkadziesiąt osób, które utrudniały przejazd. To było zebranie spontaniczne. Dwukrotnie przez megafon wezwaliśmy mieszkańców do rozejścia się. To nie poskutkowało. Sformowany został kordon złożony z kilkunastu policjantów, który przesunął mieszkańców na bok, tak aby ciągnik mógł wyjechać - relacjonuje M. Gawroński. Rzecznik odnosi się także do informacji o dwóch rannych osobach. - Jeszcze przed naszymi działaniami zasiał jeden z mężczyzn. Została wezwana do niego karetka. Na miejscu przeprowadzono badania. Mężczyzna odmówił hospitalizacji. Co do kobiety, to przewróciła się, gdy na kordon policjantów napierali mieszkańcy. To policjanci pomogli jej wstać. Kobieta odeszła - stwierdza M. Gawroński. Z naszych informacji wynika, że ta kobieta później zabrana przez karetę do szpitala. Rzecznik dodaje jeszcze, że zgodnie z prawem policjanci zobowiązani byli do tej interwencji. ● ● ●

Prezydent pokazał nowe ozdoby miasta

● **Artyści i producenci wyrobów z plastiku ze słupskiej firmy Faserplast przygotowują 20 plastikowych niedźwiadek szczęścia**

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Wczoraj podczas cotygodniowej konferencji prasowej prezydent Robert Biedroń zaprezentował część ich pracy, czyli sześć kolorowych niedźwiadek z szczęścia, które zostaną zlokalizowane w różnych częściach miasta. Zaprezentował je w otoczeniu przedszkolaków z Przedszkola Miejskiego nr 24 w Słupsku, które nosi imię Słupskiego Niedźwiadka Szczęścia, oraz artystów, którzy zaprojektowali kolory i wzór umieszczony na plastikowych misiach.

Maluchy były bardzo zadowolone z możliwości odsłaniania kolejnych niedźwiadek i reagowały bardzo żywiołowo na ich widok, a na koniec odśpiewały hymn swojego przedszkola, który oczywiście jest poświęcony także słupskiemu niedźwiadkowi szczęścia.

Jak się okazuje, jeden z niedźwiadek zostanie ustawiony w pobliżu Urzędu Stanu Cywilnego, aby przynosić szczęście nowożeńcom. Akurat wzór, który naniesiono na tę maskotkę, przygotowali uczniowie słupskiego drzewniaka pod nadzorem Piotra Igora Salaty.

Drugi niedźwiadek stanie koło Teatru „Tęcza”, a naniesiony na niego tęczyowy wzór wyszedł spod ręki słupskiego artysty Jarosława Kolanka.

Trzeci niedźwiadek stanie przed budynkiem SCOPIES



Słupski talizman

● Oryginalna figurka bursztynowego niedźwiadka została znaleziona koło Słupska w 1887 r., podczas kopania torfu. Rok powstania figurki szacowany był i jest) na lata od 1700 do 650 p.n.e., a więc może mieć nawet 3700 lat! Według badaczy była zapewne amuletem myśliwego. Figurka od razu pojechała do Szczecina, wzbogaciła zbiorę Pomorskiego Towarzystwa Historii i Starożytności. Po II wojnie światowej niedźwiadek znalazł się na terenie NRD. Był przechowywany i eksponowany w Kulturhistorisches Museum w Stralsundzie. W 1972 roku Muzeum Narodowe w Szczecinie rozpoczęło starania o powrót całej kolekcji. Na mocy porozumienia rządowego, w 2009 r. zbiorę wróciły do Szczecina. Był wśród nich słupski Niedźwiadek Szczęścia. Oryginalny niedźwiadek tylko raz odwiedził Słupsk. Było to 9 września 2010 r. Niedźwiadek od chwili zaleźnienia przynosił miastu szczęście. To właśnie wtedy niemiecki Słupsk miał swoje najlepsze lata. (maz)

► **Prezydent Robert Biedroń plastikowe symbole miasta zaprezentował w otoczeniu przedszkolaków**

przy ul. Niedziałkowskiego, a został przygotowany przez aktywistów i aktywistki słupskie, a konkretnie przez członków Stowarzyszenia Inspiracje. Czwarty niedźwiadek pojawi się na skrzyżowaniu ulic Starzyńskiego i Wojska Polskiego, a jego kolorystyczne „ubranko”

jest dziełem uczniów słupskiego plastyka.

Piąty niedźwiadek ma być natomiast ustawiony przed słupską biblioteką przy ul. Grodzkiej, a umieszczony na nim bardzo ciekawy wzór przygotował Wojciech Stefaniec, ciesząc się uznaniem na ca-

łym świecie słupski autor komiksów.

Z kolei szósty niedźwiadek będzie zdobił Park Kultury i Wypoczynku. Autorką umieszczonego na nim wzoru jest Urszula Jagodzińska.

Wkrótce mają się pojawić kolejne niedźwiadki. ● ● ●

Festyn na zdrowie w słupskim rolniczaku

► **W Zespole Szkół Agrotechnicznych w Słupsku odbył się festyn promujący zdrowe odżywianie i aktywność fizyczną, realizowany w ramach ogólnopolskiego projektu „Czas na zdrowie”. Uczniowie ZSA, Gimnazjum nr 5 i przedszkolaki z ośmiu wysłuchali wykładu dietetyka o mądrym odżywianiu się, wspólnie bawili się przy energetycznej zumbie oraz wzięli udział w sportowej rywalizacji drużyn. Były też zdrowe przekąski przygotowane przez uczniów ZSA. (NIK)**



Halina Szymańska szefową u prezydenta

Andrzej Duda przyjął dymisję Małgorzaty Sadurskiej, która trafi teraz do zarządu PZU

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudziński@polskapress.pl

Prezydent Andrzej Duda przyjął wczoraj oficjalną dymisję dotychczasowej szefowej Kancelarii Prezydenta Małgorzaty Sadurskiej. Jednocześnie podczas oficjalnej uroczystości w Pałacu Prezydenckim powołał na jej miejsce Halinę Szymańską. Nominowano także dwóch pełnomocników prezydenta: Pawła Muchę i Wojciecha Kolarskiego.

Andrzej Duda podziękował Sadurskiej za dwa lata wspólnej pracy. Zwrócił się także do nowo wybranej szefowej kancelarii. - Bardzo dziękuję za przyjęcie tej propozycji z mojej strony, za gotowość współpracy. Doskonale pani sobie zdaje sprawę z tego, że to funkcja, która jest związana z dużym obciążeniem, dodatkowymi obowiązkami, także tymi o charakterze politycznym. Funkcja, która w związku z tym, z uwagi na tę specyfikę, o której mówiłem, nie zawsze jest miła - mówił Andrzej Duda.



Małgorzata Sadurska ustąpiła z funkcji szefowej KPRP

Nowa szefowa Kancelarii Prezydenta z wykształcenia jest lekarzem weterynarii oraz lekarzem higieny i epidemiologii. W latach 2006-2008 kierowała Zachodniopomorskim Oddziałem Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie, a następnie była audytorem w Urzędzie Miejskim w Stargardzie.

Od 1998 r. jest związana z samorządami - m.in. jako radna sejmiku woj. zachodniopomorskiego. Od 2016 r. była zastępcą prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie.

Z kolei jej poprzedniczka Małgorzata Sadurska została kandydatką na stanowisko członka zarządu PZU. Nie podołała się to części opozycji, która zarzuca partii rządzącej próbę przejęcia spółek Skarbu Państwa. - Gdyby jakkolwiek urzędnik Bronisława Komorowskiego wylądował w spółce Skarbu Państwa o takim zasięgu jak PZU, jako wiceprezes, bez doświadczeń, tylko po to, żeby zarabiać więcej pieniędzy, zostalibyśmy totalnie zaatakowani przez wszystkie media i opozycję - mówił na antenie TVN24 lider PO Grzegorz Schetyna.

Natomiast senator PiS Jan Maria Jackowski podkreślił w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press, że Sadurska miała prawo podjąć decyzję o „przejęciu z administracji publicznej do sektora gospodarczego” i z tego prawa skorzystała. ● ©©

Kukiz'15 proponuje dwa dni na referendum

Warszawa

W referendum konstytucyjnym Polacy powinni odpowiedzieć na jedno pytanie: czy chcą zmiany ustawy zasadniczej - przekonywał Paweł Kukiz

Maciej Deja
Twitter: @mac_dej

Lider trzeciej największej siły w parlamencie wraz z prezydentem klubu Kukiz'15 spotkał się w poniedziałkowe popołudnie z prezydentem i urzędnikami jego kancelarii. Temat: inicjatywa referendalna głowy państwa, która Kukizowi jest szczególnie bliska.

- Bardzo cieszymy się, że dostrzega pan konieczność zmian ustrojowych - mówił muzyk podczas spotkania, dziękując prezydentowi za zaproszenie na rozmowę. Jak przekonywał na briefingu medialnym poprzedzającym wizytę w Pałacu Namiestnikowskim, w przyszłorocznym referendum konstytucyjnym Polacy powinni odpowiedzieć tylko na jedno pytanie: czy chcą zmiany ustawy zasadniczej.

- Panie prezydencie, pozostaliśmy przy jednym pytaniu - dodawał Kukiz, który w przypadku woli zmiany konstytucji przez większość oby-

wateli chciałby powołania przy prezydencie specjalnego, pluralistycznego ciała. Miałoby ono być reprezentacją wszystkich środowisk zainteresowanych zmianami w ustawie zasadniczej, a w przyszłości pracować z posłami nad nową konstytucją.

- Chcemy włączyć się w debatę konstytucyjną, przekonywać Polaków do zmian i do tego, żeby w ogóle zagłosować - mówi w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Agnieszka Ścigaj, członkini prezydium klubu Kukiz'15, obecna na spotkaniu u prezydenta.

Poza przypomnieniem własnych postulatów posłowie Ruchu proponowali przepro-

wadzenie dwudniowego referendum i umożliwienie głosowania przez internet.

- To ciekawe, profrekwencyjne rozwiązania, których prezydent nie wyklucza - powiedział Paweł Mucha, nominowany dzisiaj na pełnomocnika prezydenta do spraw referendum konstytucyjnego.

Radny zachodniopomorskiego sejmiku i urzędnik Kancelarii Prezydenta podkreślał, że obie strony gotowe są ściśle współpracować w sprawie tej inicjatywy. Jak dodał, po spotkaniu Andrzeja Dudy z klubem Kukiza prezydent w referendum planuje około 10 pytań. ●

©©



Paweł Kukiz deklaruje gotowość do współpracy z prezydentem

Minister Kempa w ogniu pytań PO. Petru pisze list do prezesa PiS

Warszawa

Liderzy PO i Nowoczesnej z zadaniami do władz. Grzegorz Schetyna chce dymisji Beaty Kempy, a Ryszard Petru - końca miesięcznic smoleńskich

Eliza Stępień
eliza.stepien@polskapress.pl

Sobotnie zamieszki towarzyszące 86. miesięcznicy upamiętniającej katastrofę rządowego Tu-154Mi odważne wystąpienia prezesa PiS wygłaszane pod adresem kontrmanifestujących utwierdzają opozycję w przekonaniu, że to gra polityczna rządzących.

Takie wnioski wyciągnął wczoraj w Sejmie przewodniczący „Nowoczesnej” Ryszard Petru, który apelował „w imieniu rzeszy Polaków” o zaprzestanie organi-

zowania pochodów. Napisał nawet w tej sprawie list do Jarosława Kaczyńskiego. - To nie są żadne miesięcznice, tylko mowa nienawiści - powiedział i zaznaczył, że „kolejne spotkania z tymi, którzy się nie zgadzają”, mogą być „ostrzejsze”.

Burzę wokół comiesięcznych marszów upamiętniających wydarzenia z 10 kwietnia 2010 r. w kontekście ustawy o zgromadzeniach skomentowała dla Agencji Informacyjnej Polska Press (AIP) dr hab. Ewa Marciniak z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. - W czasie uroczystości kościelnych nikt nie ma o nic pretensji, jednak druga część, czyli manifestacja polityczna, daje pretekst do manifestowania swoich poglądów politycznych - uważa.

Tymczasem lider PO Grzegorz Schetyna publicznie zadał

minister Beaty Kempie wiele pytań odnośnie do jej rzekomej wizyty na komendzie powiatowej w Oleśnicy niedługo po tragicznej śmierci zatrzymanego Igora Stachowiaka.

- Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że aktywność - co jest powszechną wiedzą na Dolnym Śląsku - minister Kempy w polityce personalnej, kadrowej, ale nie tylko jej, ale też dolnośląskich parlamentarzystów PiS, potwierdza zaangażowanie w politykę kadrową policji nie tylko ministra Zielińskiego, ale także wielu parlamentarzystów PiS w całym kraju. To kompletna patologia i trzeba to absolutnie przeciąć - stwierdził lider Platformy Obywatelskiej, domagając się dymisji Beaty Kempy oraz informacji od szefowej rządu Beaty Szydło na kolejnym posiedzeniu „o patologii, do których doprowadziły rządy PiS w policji”. ● ©©

PROMOCJA

007500169

POLECA SIOSTRA ANASTAZJA

MAKARONOWE SPECJAŁY SIOSTRY SALOMEI

AUTORSKIE PRZEPISY NA SZYBKIE, ZDROWE I SMACZNE DANIA Z MAKARONEM

KSIAŻKA JUŻ JEST DOSTĘPNA W PLACÓWKACH POCZTOWYCH

Poczta Polska



REKLAMA

007502887



start.up.press

zwycięzcy

start.up.press



blebox
better life experience



SELECTIVV
mobile house



www.strefabiznesu.pl/startup-press

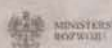
Dziękujemy partnerom za wsparcie!

Organizatorzy

POLSKA
PRESS
GRUPA

Strefa Biznesu

Patronat honorowy

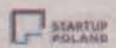


MINISTERSTWO
GOSPODARSTWA

Partnerzy główni



Partnerzy merytoryczni



Partnerzy



Świat

Partia Macrona pobiła socjalistów i FN Le Pen

Paryż

Powstała zaledwie przed rokiem partia Emmanuela Macrona zdemolowała w wyborach parlamentarnych pozostałe ugrupowania

Kazimierz Sikorski

redakcja@polskatimes.pl

Pierwsza tura wyborów parlamentarnych we Francji pokazała zdecydowane zwycięstwo partii Emmanuela Macrona La République En Marche! oraz zdemolowanie socjalistów i skrajnie prawicowego Frontu Narodowego Marine Le Pen.

Uzyskanie przez partię Macrona ponad 32 proc. głosów oznacza, że jeśli za tydzień w drugiej turze powtórzy rezultat, będzie mogła bez problemów dokonywać reform zapowiedzianych w kampanii prezydenckiej. Ugrupowanie prezydenta ma szansę uzyskać nawet 430 z 577 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym. Zaskoczeniem była niska frekwencja, poniżej 50 proc. W poprzednich wyborach parlamentarnych w 2012 r. frekwencja w pierwszej turze wyniosła 57,2 proc.

Druga tura francuskich wyborów odbędzie się w niedzielę i to ona ostatecznie zdecyduje o podziale miejsc w parla-



FOT. AP/AST NEWS

Z nieznanego polityka Macron wyrósł na gwiazdę

mencie. Macron zapowiadał w kampanii prezydenckiej m.in. uzdrowienie gospodarki francuskiej, tak by stała się ona konkurencyjna wobec innych krajów. Wygrana partii Macrona i porażkę socjalistów i skrajnej prawicy uznano za zaskoczenie. Wybory odbywały się pod szczególnym nadzorem sił bezpieczeństwa, dodatkowo zmobilizowano około 50 tys. policjantów. Wszystko w obawie przed groźbą zamachów terrorystycznych.

Dotychczasowa wygrana Macrona jest też zaskakująca z tego względu, że partia prezydenta powstała rok temu, a kandydat na głowę państwa

nie miał dużego doświadczenia politycznego. Nie spełniły się natomiast zapowiedzi Marine Le Pen, rywalki Macrona w wyborach prezydenckich, że powtórzy dobry wynik w wyborach do parlamentu. Skrajnie prawicowe ugrupowanie zdobyło zaledwie 13 proc. głosów.

Analitycy przewidywali, że partia Macrona nie stworzy silnego zaplecza prezydentowi w parlamencie, że jego wygrana w wyborach prezydenckich nie przełoży się na zwycięstwo w wyścigu o miejsca w parlamencie. Stało się inaczej.

Kancelerz Angela Merkel jako jedna z pierwszych pogratulowała Macronowi zwycięstwa. „To było głosowanie za reformami” - napisał na Twitterze rzecznik kancelarz Steffen Seibert. Natomiast Marine Le Pen oznajmiła, że jej przegrana to skutek systemu wyborczego, który faworyzuje duże partie, i to wymaga reform. - Niska frekwencja rodzi pytanie, dlaczego miliony nie wzięły udziału w głosowaniu - żaliła się Le Pen.

Lider socjalistów Jean-Christophe Cambadélis, którego ugrupowanie poniosło porażkę, ostrzegł przed brakiem konstruktywnej opozycji w Zgromadzeniu Narodowym, co sprawi, że nie będzie demokratycznych debat. ●

BRUKSELA

Unijna decyzja w sprawie uchodźców

W środę Unia Europejska ma zdecydować, czy wobec Polski, Węgier i Czech, które odmawiają przyjmowania uchodźców, wszcząć procedurę prawną. Zdaniem Reutersa Komisja Europejska wysłała do trzech wspomnianych krajów formalne zawiadomienie o wszczęciu procedury. Jeśli po wyznaczonym terminie kraje te nie wypełnią swoich zobowiązań w sprawie relokacji uchodźców, sprawa trafi do Trybunału Sprawiedliwości UE w Luksemburgu. O możliwości wszczęcia procedury przeciwko naszemu krajowi KE informowała w połowie maja br. Wezwano wtedy nasz kraj po raz kolejny, by przystąpił do realizacji zobowiązań przyjętych we wrześniu 2015 r. Program relokacji uchodźców UE przyjęła w 2015 r. Zakładał on rozmieszczenie w krajach członkowskich 160 tys. osób. AIP

WASZYNGTON

Melania Trump rusza do Białego Domu

Melania Trump z synem Baronem przeprowadza się niebawem z Nowego Jorku do Białego Domu. Oboje zostali w Nowym Jorku, by 11-letni chłopiec mógł dokończyć rok szkolny. Była to dla wielu zaskakująca decyzja, pierwszy przypadek, gdy żona prezydenta nie przeniosła się z nim od razu do amerykańskiej stolicy. AIP



FOT. AP/AST NEWS

Melania została w Nowym Jorku, by syn dokończył naukę

ISLAMABAD

Kara śmierci za bluźnierstwo w sieci

Pakistański trybunał antyterrorystyczny skazał na karę śmierci mężczyznę, który popełnił bluźnierstwo na Facebooku. To pierwszy wyrok za tego typu przestępstwo popełnione w mediach społecznościowych. Skazańcem jest 30-letni Taimoor Raza. Bluźnierstwo w kraju, w którym większość mieszkańców to muzułmanie, jest surowo karane w przypadku obrażania proroka Mahometa. Shafiq Qureshi, oskarżyciel publiczny w Bahawalpur, w którym miała miejsce sprawa, wyjaśnił, że Raza został skazany na śmierć za umieszczanie obraźliwych uwag pod adresem proroka, jego żony i jego bliskich. - Tak postanowił sąd w Bahawalpur - mówił Qureshi Reutersowi. Szansą dla skazańca na uratowanie życia jest odwołanie się do Sądu Najwyższego. AIP

Abonament RTV. Szykują się zmiany

Abonament RTV

Katarzyna Borek
kborek@gazetalubuska.pl

Rząd przyjął projekt ustawy o zmianie przepisów, które dotyczą między innymi opłat abonamentowych. Macie szereg pytań związanych z planowanymi nowościami. Odpowiadamy na nie w tym poradniku.

Masz kablówkę? To zapłacisz abonament

Aby poprawić pobór abonamentu, w projekcie ustawy zaproponowano włączenie dostawców usług płatnej telewizji do procesów rejestracji odbiorników oraz identyfikacji podmiotów, które muszą płacić abonament.

Co to będzie oznaczało w praktyce

To, że dostawcy usług płatnej telewizji (telewizje kablowe i platformy cyfrowe) będą mogli odbierać od swoich klientów zgłoszenia rejestracyjne odbiorników oraz przekazywać je operatorowi wyznaczonemu, pobierającemu opłaty abonamentowe. To znaczy Poczcie Polskiej.

Dostawcy tych usług będą musieli przekazywać Poczcie Polskiej również informacje o wszystkich zawieranych przez siebie umowach.

Poczta Polska miałaby przy tym prawo żądania od dostawców usług telewizji płatnej informacji o poszczególnych klientach korzystających z tych usług.

Tak to ma wyglądać

Przy zawarciu umowy dostawca usług telewizji płatnej będzie musiał przekazać klientowi informację o obowiązku zarejestrowania odbiornika oraz uregulowania opłat abonamentowych. Jako abonent byłbyś poinformowany także o tym, że niektóre twoje dane osobowe zostaną przekazane Poczcie Polskiej.

Dostawcy płatnej telewizji jednorazowo przekażą Poczcie Polskiej również informację o dotychczasowych swoich odbiorcach oraz podadzą klientom komunikat, że umowa o dostarczenie płatnej telewizji łączy się z posiadaniem odbiornika telewizyjnego - który podlega obowiązkowej rejestracji.



Opłacanie rachunków za telewizję kablówką czy satelitarne platformy cyfrowe nie zwalnia z płacenia abonamentu

Dostawcy usług telewizji płatnej będą musieli poinformować także swoich klientów w komunikacie, że przekażą ich niektóre dane osobowe Poczcie Polskiej.

Kablówka będzie jedynie pośrednikiem

Wszystkie czynności związane z rejestracją odbiorników RTV, poborem opłat za nie, kontrolą abonamentową oraz ze sprawdzaniem zwolnień od opłat nadal będą realizowane przez Poczcie Polską. Dostawca płatnej telewizji będzie jedynie pośredniczył w procedurze zgłoszenia odbiornika do rejestracji oraz udzielał informacji niezbędnych do identyfikacji podmiotu, który ma obowiązek wnoszenia opłat abonamentowych.

To nie wpłynie na ważność umowy

Brak dokonania rejestracji za pośrednictwem dostawcy usług płatnej telewizji nie będzie wpływał na ważność umowy o dostarczanie tej telewizji ani na sposób świadczenia usług przez dostawcę.

Osoba, która nie zarejestruje odbiornika w placówce Poczty Polskiej lub za pośrednictwem dostawcy będzie - tak jak dotychczas - podlegała opłacie za używanie niezarejestrowanego odbiornika. Opłata ta jest pobierana w wysokości

trzydziestokrotności opłaty abonamentowej.

Kto za to zapłaci za te zmiany

Nie ty, jako klient kablówki. Projekt ustawy, która wprowadza abonamentowe nowości, przewiduje, że koszty dostawców telewizji płatnej będą pokrywane wpływami z opłat abonamentowych.

Nie wpłynie to na wysokość tych opłat wnoszonych przez odbiorców telewizji.

Dlaczego trzeba rejestrować odbiorniki

Każdy posiadacz sprawnego radia czy telewizora musi zarejestrować odbiornik w ciągu 14 dni od wejścia w ich posiadanie. Musi też regularnie płacić abonament - nie dotyczy to jedynie osób zwolnionych z opłat na podstawie ustawy.

Obowiązek taki wynika z ustawy z 21 kwietnia 2005 roku o opłatach abonamentowych oraz z rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z 17 grudnia 2013 roku w sprawie warunków i trybu rejestracji odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych. Obecnie rejestracji dokonuje jednak niewiele osób - stąd propozycja zmian w przepisach. ©

**KONSULTACJA
MERYTORYCZNA: KRAJOWA
RADA RADIOFONII I TELEWIZJI**

Ważne informacje

PRZEPISY

Kto nie musi płacić abonamentu

Uprawnionymi do zwolnienia od opłat abonamentowych są między innymi: osoby, które ukończyły 75 lat, osoby zaliczone do I grupy inwalidzkiej, kombatanck, którzy są inwalidami wojennymi lub też wojskowymi, osoby, które ukończyły 60 lat i mają prawo do emerytury, której wysokość nie przekracza miesięcznego wynagrodzenia.

Odbiorniki RTV muszą być zarejestrowane na osobę uprawnioną do zwolnienia. Zwolnienie od opłat abonamentowych przysługuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po tym miesiącu, w którym dopełniono formalności w urzędzie pocztowym. Bo - uwaga - żeby nie płacić, trzeba dopełnić określonych prawem formalności! (KB)

ZWOLNIENIE Z OPŁATY

Jakie formalności trzeba załatwić

Warunkiem koniecznym do uzyskania zwolnienia od opłat abonamentowych jest dopełnienie formalności w placówce Poczty Polskiej SA. Trzeba przedstawić dokumenty potwierdzające nasze uprawnienie do zwolnienia od opłat i złożyć oświadczenie o spełnianiu warunków do korzystania z tego zwolnienia. Uwaga! Od 9 października 2015 roku z tego obowiązku zwolnione są osoby, które ukończyły 75 lat! (KB)



Płacimy za posiadanie radia czy telewizora, nie za przekaz

Warto wiedzieć

Ile płacimy abonamentu w 2017 roku

Wysokość opłat wynosi:

- za używanie radia - 7 zł za jeden miesiąc;
 - za używanie telewizora lub telewizora i radia - 22,70 zł za jeden miesiąc.
- Wysokość opłat za używanie odbiorników RTV - po uwzględnieniu zniżek za ich uiszczenie z góry za okres dłuższy niż miesiąc - wynosi:

- za używanie radia: 13 zł za dwa miesiące, 20,15 zł za trzy miesiące, 39,90 zł za sześć miesięcy, 75,60 zł za rok.
- za używanie telewizora lub telewizora i radia: 44,05 zł za dwa miesiące, 65,35 zł za trzy miesiące, 129,40 zł za sześć miesięcy, 245,15 zł za rok.

Ile będziemy płacić w 2018 roku

Wysokość przyszłorocznych opłat nie zmieni się.

- Stawki miesięcznej opłaty abonamentowej pozostaną na poziomie tych, które obowiązują w tym roku.

To jeszcze warto wiedzieć o tej opłacie

Do kiedy trzeba ją wnieść? Czy są jakiegokolwiek odsetki za zwłokę?

Opłatę abonamentową uiszcza się z góry do 25. dnia pierwszego miesiąca okresu rozliczeniowego. Ważny jest dzień, w którym dokonujemy płatności, a nie dzień, w którym wpływa ona na rachunek bankowy Poczty Polskiej SA. Za zwłokę naliczane są odsetki w wysokości jak dla zaległości podatkowych. Do opłat abonamentowych, odsetek za zwłokę w ich uiszczeniu oraz do opłat za używanie niezarejestrowanych odbiorników RTV i odsetek za zwłokę stosuje się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w zakresie egzekucji obowiązków o charakterze pieniężnym. Obowiązek uiszczenia opłaty powstaje z pierwszym dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym rejestrowałeś odbiornik, a ustaje z dniem jego wyrejestrowania na Poczcie. (KB)

TELE hity na dziś

www.telemagazyn.pl

FILM DOKUMENTALNY

JAK MIESZKAJĄ ZWIERZĘTA, TVP 2, 14:10

Każdy potrzebuje miejsca do zamieszkania, ale niektórym nie wystarcza wielka przestrzeń na dworze i potrzebują przytulnej, wygodnej siedziby

FILM SENSACYJNY

OKO ZA OKO, TVN 7, 20:00

Karen McCann jest świadkiem morderstwa popełnionego na jej córce. Sprawa zostaje zidentyfikowana, ale udaje mu się uniknąć kary. Matka ofiary postanawia sama wymierzyć sprawiedliwość.

KOMEDIA

NIC DO OCLENIA, STOPKLATKA TV, 20:00 W Unii Europejskiej zostają zniesione granice celne. Dwaj wrogo wobec siebie nastawieni celnicy – Belg i Francuz – nie mogą się z tym pogodzić.

FILM SENSACYJNY

SZUKAJĄC SPRAWIEDLIWOŚCI, TVN, 20:55

W Brooklynie rządzi gangster Richie Madano. Policjant Gino Felino próbuje walczyć z mafią legalnymi metodami. Gdy ginie jego przyjaciel, wypowiada bandytom prywatną wojnę.

THRILLER

SIEDEM, TNT, 21:00

Miastem wstrząsa seria morderstw. Każda kolejna ofiara to swego rodzaju

ucieleśnienie jednego z siedmiu grzechów głównych: obżarstwa, chciwości, lenistwa, łubieżności, pychy, zazdrości i gniewu.

KOMEDIA

WYCHODNE MAMUSIEK, TVP 2, 21:50

Allyson i jej przyjaciółki są zapracowanymi matkami, które chcą spędzić babki wieczór. Problem w tym, że mężowie musieliby zająć się dziećmi. Okaże się, czy będą oni w stanie sprostać wyzwaniu.

SERIAL DOKUMENTALNY

MEGAODKRYCIA, NATIONAL GEOGRAPHIC, 22:00

Opowieść o świecie hakerów, gdzie toczy się walka dobra ze złem. Stawką tego pojedynku jest bezpieczeństwo świata.

THRILLER

KORPUS WETERANÓW, PARAMOUNT, 22:30

Phillippe Sauvage, były żołnierz sił specjalnych, zostaje wynajęty do ochrony majątnego przedsiębiorcy, Wayne'a Barclaya. Formuje więc oddział złożony z byłych żołnierzy.

KOMEDIA SENSACYJNA

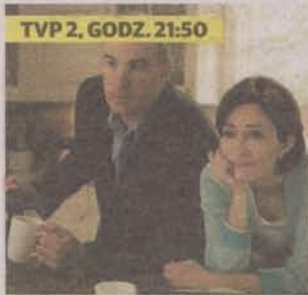
GLINIARZ Z BEVERLY HILLS III, TVN, 22:55

Axel Foley, nieujarzmiony detektyw, znów odwiedza Beverly Hills, ku wściekłości lokalnego szeryfa. Tropiąc złodziei samochodów, odkrywa, że są to ci sami bandyci, którzy zabili jego szefa.

TVN, GODZ. 20:55



TVP 2, GODZ. 21:50



Plotki

SHOW-BIZNES

„Jaka to melodia” bez prowadzącego?

Jak donoszą plotkarskie media, prezes TVP Jacek Kurski chciałby, aby w muzycznym show pojawiły się piosenki patriotyczne. Na to podobno nie zgadza się Robert Janowski, który od 20 lat prowadzi show. Prezenter chce odejść z pracy i skupić się na koncertowaniu.



CIKAWOSTKI

Wielki miś wybrał się do Nowego Jorku

60-kilogramowy niedźwiedź, ku zaskoczeniu mieszkańców, pojawił się ostatnio na przedmieściach Nowego Jorku. Zwierzę weszło na drzewo i nie chciało z niego zejść. Potrzebna była interwencja weterynarza, który podał misiowi środek usypiający

SHOW-BIZNES

Muniek Staszczuk kpi z polskich celebrytów

W ostatniej wypowiedzi dla mediów muzyk zdystansował się od osób, które lansują się na imprezach dla gwiazd. – Pracuję ciężko, nagrywam płyty, piszę piosenki. Show-biznes to jest biznes dla próżniaków. Celebryci to próżniacy, ja jestem muzykiem – tłumaczył swoją niechęć do innych sław.

Krzyżówka nr 90



Poziomo:

- 4) czczony przedmiot,
- 10) płynie przez Kalisz,
- 11) efekt pracy bednarza,
- 12) wykonywane wiertarką,
- 14) zespół budynków na określonym terenie,
- 15) samolot naszych dziadków,
- 16) przyrząd astronomiczny,
- 17) gorące uczucie do kogoś,
- 21) krwawa zemsta w kręgach przestępczych,
- 25) uczniowie o szefie szkoły,
- 26) Gioconda w Luwrze,
- 27) miasto powiatowe w Małopolsce,
- 28) cecha bohatera,
- 31) swój człowiek,
- 35) silny niepokój,
- 36) warsztat z kowadłem,
- 37) pracują w cylindrach,

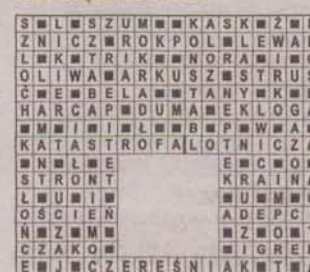
- 38) brudne, zmierzwiłone włosy,
- 38) w skrzyni biegów.

Pionowo:

- 1) zakładana na rumaka,
- 2) pieczeń z sarny,
- 3) kluski nadziewane śliwką,
- 5) wiadukt nad autostradą,
- 6) Susan, aktorka z filmu „Thelma i Louise”,
- 7) odnowa mieszkania,
- 8) roślina trująca; cykuta,
- 9) lokal z urzędzeniami do kąpielii,
- 12) gruszka lub wiśnia,
- 13) wersja Skody,
- 18) plaça od sztuki,
- 19) mebel z wieszakami,
- 20) dom do rozbiórki,
- 22) popularny jak Kowalski,
- 23) drzewo podmokłych terenów,

- 24) oby była po twojej stronie,
- 28) szlak ciała niebieskiego,
- 29) filc gorszego gatunku,
- 30) urządzenie w silniku spalinowym,
- 32) Mickey, aktor z filmu „Zapaśnik”,
- 33) złoto Bałtyku,
- 34) bawi cudze dzieci.

Rozwiązanie nr 89



Nasze smaki

KUCHNIA

Nugetsy rybne z sosem ze śliwki kalifornijskiej

Składniki:

- 200 g świeżego dorsza (płat)
- sól ● świeżo mielony pieprz
- łyżeczka soku z cytryny ● jajko
- 4 łyżki mąki ● 1 łyżeczka granulowanego czosnku ● 2 łyżki mleka
- 3 łyżki płatków jaglanych
- 4 łyżki płatków kukurydzyanych
- olej do smażenia.
- Sos: ● 100 g śliwki kalifornijskiej
- 50 ml soku z mandarynek ● 50 ml sosu sojowego.

Przygotowanie

● Wieczorem rybę umyj, pokrój w podłużne kawałki szerokości 2 cm. Posól, dopraw pieprzem i sokiem z cytryny. Jajko wymieszaj z mąką, czosnkiem i mlekiem na gładkie ciasto. Rozkruszk płatki kukurydzyane, wymieszaj z płatkami jaglanymi. Kawałki ryby za-

nurzej w cieście, a następnie płatkach. Tak przygotowane nugetsy ułóż na talerzyku, przykryj folią i wstaw do lodówki. Śliwki zalej sokiem z mandarynek, odstaw na noc do namoczenia. Rano usmaż na oleju nugetsy. Przelóż do pojemnika na drugie śniadanie. Zmiksuj śliwki kalifornijskie z sokiem mandarynkowym, w którym się moczyły i sosem sojowym. Przelóż sos do pojemniczka. ●

Przepis Beaty Lipow, autorki bloga Lawendowy Dom. Na kolejne czekamy pod adresem urszula.baumann@polskapress.pl



Horoskop dnia

WODNIK (20.01 - 18.02)

● Nie forsuj dzisiaj zbyt nachalnie swoich pomysłów. Słuchaj raczej tego, co mają do powiedzenia inni.

RYBY (19.02 - 20.03)

● Przed tobą dzień, który za sprawą kogoś z grona znajomych na długo pozostanie w twojej pamięci.

BARAN (21.03 - 19.04)

● Do stojących dzisiaj przed tobą zadań angażuj także inne osoby. W pojedynkę niewiele zdziałasz.

BYK (20.04 - 20.05)

● Ktoś mało ci przychylny będzie próbował dzisiaj kilka razy wyprowadzić cię z równowagi. Raz się uda.

BLIŹNIĘTA (21.05 - 21.06)

● Nie bierz dzisiaj na swoje barki zbyt wielu obowiązków, bo sytuacja zacznie wymykać ci się spod kontroli.

RAK (22.06 - 22.07)

● Będą ci dzisiaj zaprzęta głowę sprawy związane z wakacyjnymi planami. Podejmiesz wstępne decyzje.

LEW (23.07 - 22.08)

● Nieoczekiwanie spadnie dzisiaj na ciebie propozycja, który zmusi cię do zmiany najbliższych planów.

PANNA (23.08 - 22.09)

● Ktoś ze znajomych doceni twoje zaangażowanie we wspólne przedsięwzięcie. Usłyszysz komplementy.

WAGA (23.09 - 22.10)

● Nie będzie ci dzisiaj łatwo przekonywać ludzi do swoich argumentów. Musisz się sporo nakombinować.

SKORPION (23.10 - 21.11)

● Wyróżniać cię będą dzisiaj podzielność uwagi i umiejętność robienia kilku rzeczy jednocześnie.

STRZELEC (22.11 - 21.12)

● Ktoś będzie chciał dzisiaj podzielić się z tobą swoim sekretem. Znajdź dobre miejsce i czas na rozmowę.

KOZIOROŻEC (22.12 - 19.01)

● Ktoś zrobi ci niespodziankę. Najpierw się zdziwisz, ale potem będzie z tego sporo dobrej zabawy.

Humor

● Proboszcz do wiernego:
– Czy czytasz swoim dzieciom Świętą Księgę?
– Co wieczór, ojcze.
– A jaka jest ich ulubiona część?
– Jak Frodo niszczy pierścień.

● Po niedzielnej mszy rodzina wraca do domu:
– Ależ ten organista fałszował – mówi matka.
– A ksiądz strasznie przynudzał – dodaje ojciec.
Na to syn:
– A co byście chcieli za złotówkę?!

● Szkotka mówi do syna:

– Pamiętaj, jak na nic nie patrzysz, to zdejmuj okulary!

● Do pokoju wchodzi strasznie pobity hrabia.
– O rany, sir, co się panu stało? – pyta Jan.
– Dostałem w twarz od barona Stefana.
– Od barona Stefana? Przecież to chucherko! Musiał mieć coś w ręku!
– Miał. Łopate.
– A pan, panie hrabio? Nie miał pan nic w ręku?
– Miałem. Lewą pierś żony barona. Piękna rzecz, nie przeczę, ale do wal-ki zupełnie się nie nadaje.

Słupsk

Czytelnicy z ul. Szafranka skarżą się na brud wokół śmietnika. Wszystko przez zbieraczy, wygrzebujących ze śmietników rzeczy, które mogą im się przydać
Akacja Redakcja, str. 12

Uroczyście nadadzą nową nazwę ulicy

W sobotę ulica Gwardii Ludowej zmieni się w ul. MKS Cieśliki

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Zmiana nazwy ulicy to rezultat ustawy dekomunizacyjnej, którą przegłosował Sejm RP. W efekcie z topografii polskich miast mają zniknąć wszystkie nazwy ulic i placów, które wiążą się z komunistyczną przeszłością naszego kraju. Rada Miejska w Słupsku już dawno podjęła stosowną uchwałę. Teraz rozpoczyna się okres wdrażania jej w życie. W najbliższą sobotę odbędzie się uroczystość nadania nowej nazwy ulicy Gwardii Ludowej. Teraz nosi ona nazwę MKS Cieśliki, którą zaproponowało Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna, najliczniejsze stowarzyszenie społeczne w Słupsku.

- Uważamy, że Miejski Klub Sportowy Cieśliki odegrał bardzo ważną rolę w historii Słupska. Dlatego należy uroczyście uczcić tę chwilę, gdy został patronem ulicy w Słupsku - mówi Marian Boratyński, prezes Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna.

Z tego powodu w najbliższą sobotę (17 czerwca) TPWiG zaprasza wszystkich słupszczytan na uroczystość, która o godz. 11.30 rozpocznie się na ulicy MKS Cieśliki, łączącej ul. Kopernika z ulicą Wandy. Impreza rozpocznie się od ulicznego koncertu, podczas którego wy-



Pamiątkowa tablica dotycząca ul. MKS Cieśliki już została zawieszona na budynku przy dawnej ul. Gwardii Ludowej

Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna zaprasza zainteresowanych na uroczystość

stąpi Chór AleBabki z Kobylnicy, Kapela Amados-Wilniuki oraz Orkiestra Dęta „Ziemia Lęborska”.

Potem głos zabierze Jan Romański, który wygłosi mowę wstępną. Następnie Kapela Amados-Wilniuki zaśpiewa premierowo piosenkę „Chłó-

pcy z naszej ulicy”, a Marian Boratyński przywita zebranych. Sportową wizytówkę miasta przedstawi wiceprezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka, uchwałę Rady Miejskiej w Słupsku w sprawie zmiany nazwy ulicy przeczyta radny Bogusław Dobkowski, a o słupskim rodowodzie nowej ulicy opowie Beata Chrzanowska, przewodnicząca Rady Miejskiej w Słupsku. Następnie nastąpi akt odsłonięcia tablicy „ul. MKS Cieśliki”, ufundowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna. Dokona tego przewodnicząca Beata Chrzanowska oraz Jan Cieślik, syn kultowego trenera Gerarda Cieśliki.

Na zakończenie organizatorzy zamierzają poczęstować zebranych krówkami, które zostały wyprodukowane specjalnie na tę okazję.

Inne przegłosowane już zmiany nazw ulic w Słupsku: ul. Rzymowskiego na ul. Bitwy Warszawskiej, ul. Budzyńskiego na ul. prof. Zbigniewa Religi, ul. Franciszka Fiedlera na ul. Arkadego Fiedlera, ul. Matuśzewska na ul. Jeana Sibeliusa, ul. Pestkowskiego na ul. Tadeusza Mazowieckiego, ul. Trusiewicza na ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, ul. Kozłowskiego na ul. Władysława Bartoszewskiego, ul. Tyszkina na ul. Anny Walentynowicz, ul. Wesołowskiego na ul. Łukasza Cieplińskiego. ● ©

Książki od przedszkolaków dla pacjentów

Słupsk

Dzieci z punktu przedszkolnego we Wrześcu zebrały ponad 140 książeczek dla małych pacjentów przychodni w Słupsku.

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Grupa przedszkolaków z punktu przy szkole podstawowej we Wrześcu, ubrana w koszulki z napisem „Mały Ratownik”, odwiedziła słupską przychodnię pediatryczną przy ul. Wojska Polskiego w Słupsku.

Tym razem jednak dzieci nie przyszły do lekarza, lecz by zrobić przyjemność innym małym pacjentom, którzy w poczekalni czekali na wizytę. Przyniosły 143 książeczki z bajkami, opowiastkami i wierszykami dla najmłodszych.

- Dołączyliśmy do wielkiej zbiórki książek dla przychodni i szpitali, jaką w całej Polsce organizuje fundacja Zacztyani - mówi Daria Sawka, opiekunka przedszkolaków we Wrześcu. - Przez kilka ostatnich tygodni dzieci z rodzicami przynosiły książeczki do przedszkola, a teraz postanowiły przekazać je małym pacjentom.

Przedszkolaki wzięły udział w ogólnopolskiej akcji fundacji Zacztyani

Książeczki trafiły do Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej, który w Słupsku prowadzi cztery poradnie dziecięce. ● ©



Przedszkolaki z Wrześcia oddały książeczki małym pacjentom przychodni

Wójt Leszek Kuliński dostał absolutorium za wykonanie budżetu za 2016 rok

Gmina Kobylnica

Wszyscy obecni na czerwcowej sesji rady gminy radni głosowali za udzieleniem absolutorium wójtowi Leszkowi Kulińskiemu.

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Zanim jednak w miniony czwartek doszło do głosowania, Leszek Kuliński, wójt Kobylnicy, przedstawił radnym najważniejsze informacje doty-

czące stanu finansów samorządu. Przedstawiona została także pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku, która nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń i wątpliwości.

Swoje stanowisko przedstawiła także komisja rewizyjna. Janusz Adamczyk, jej przewodniczący, wielokrotnie podkreślał zasadność i trafność decyzji podejmowanych przez wójta, zwracając uwagę na to, iż były one podejmowane w zgodzie z obowiązującą w naszym kraju literą prawa.

- Cieszę się, że mam zaufanie i wspólnie z większością radnych możemy robić to, czego wszyscy jesteśmy świadkami - dbać o budżet i rozwój gminy Kobylnica. Pomimo trudności, wierzę w to, że dalej będziemy mogli cieszyć się z kolejnych sukcesów - podkreślał Leszek Kuliński.

Wójt gminy Kobylnica tuż po otrzymaniu absolutorium otrzymał bukiet kwiatów oraz zebrał gratulacje od radnych, współpracowników i przybyłych na gminną sesję gości. ● ©

Miejski festiwal skrzatów

Słupsk

Wielkim zainteresowaniem najbliższych rodzin i znajomych cieszyły się niedzielne występy słupskich przedszkolaków.

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Podczas niedzielnego Festiwalu Skrzatów, w trakcie którego na terenie Leśnego Kota w Lasu Północnym wystąpiło sześć przedszkolnych zespołów, ma-

li artyści spotkali się z bardzo emocjonalnym przejęciem najbliższych i pozostałych uczestników festiwalu.

Ostatecznie I miejsce zdobył zespół z grupy wiekowej 5-6 lat z Przedszkola Miejskiego nr 10 „Świat Fantazji”. Drugie miejsce przypadło zespołowi z Niepublicznego Przedszkola „Akademia Małuchów”, a trzecie zespołowi z grupy wiekowej 4-5 lat z Przedszkola Miejskiego nr 10.

Przyznano także nagrodę specjalną Zofii Mikulskiej, wychowczyni z PM nr 10, która

od początku bardzo się angażuje w tę imprezę.

W nagrodę wszystkie dzieci otrzymały paczki ze słodyczkami i napojami. Poza tym zostały wyściskane przez rodziców, a niektóre udzielały mediom wywiadów. Zainteresowanie było tak duże, że organizatorzy, czyli Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna, deklarują, że tego typu festiwal odbędzie się także podczas kolejnych Kaziuków nad Słupią, których celem jest również integrowanie mieszkańców Słupska. ● ©

Już 267 tys. osób uśmierzyło ból stawów zaledwie w 36 dni

Ten nowy sposób pomaga naprawić zniszczone stawy!



Prof. James D. Reynolds
z Uniwersytetu w Chicago

Przełomowe odkrycie naukowców z Chicago College of Rheumatology: osoby cierpiące na zwyrodnienia stawów oraz uciążliwy, rwący ból mają szansę powrócić do normalnego życia.

Dzięki nowo odkrytej metodzie każdy ma szansę pokonać dokuczliwe bóle stawów i odzyskać dawną sprawność fizyczną. „Koniem z ciągłym bólem i niemożnością poruszania się” – mówi prof. James D. Reynolds z uniwersytetu w Chicago. „Nieważne, czy bolą kolana, biodra, nadgarstki, czy kręgosłup. Nieważne, czy schorzenie ma podłoże genetyczne, jest wynikiem przeciążenia stawów i otyłości. W dużym stopniu można je zwalczyć! Dlatego zawsze byłem przeciwny przepisaniu ludziom aż tylu środków przeciwbólowych. Każdą dolegliwość należy próbować zniszczyć u źródła” – dodaje profesor. „Znaleźliśmy sposób, który wpływa na usunięcie stanów

zapalnych, odżywienie komórek chrzęstnych i regenerację mazi stawowej. Wystarczy spojrzeć na zdjęcia tomograficzne stawu wykonane przed kuracją i po niej” [patrz fotografia na dole].

Specjaliści w szoku
„Gdy pokazaliśmy ekspertom od artrozy zdjęcia z efektami kuracji – byli w szoku. Nie mogli uwierzyć, że zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów mogą się w ogóle cofnąć. Starta tkanka chrzęstna w dużym stopniu się odbudowała, a płyn maziowy odzyskał po części swoją poślizgowość. U wszystkich osób, które brały udział w testach, bóle stawów się zmniejszyły.

Natura chce, żeby Twoje ciało funkcjonowało perfekcyjnie,

a organizm dążył do samonaprawy. Wystarczy, że podamy mu substancję o odpowiednich właściwościach bioinformacyjnych, a wszystko zacznie wracać do normy. To nie żadna magia – to czysta biologia. Doskonałym przykładem tego jest na przykład penicylina powstała ze zwykłego grzyba (znanej wszystkim pleśni), która zmniejszyła umieralność z powodu zakażeń bakteryjnych o przeszło 90%! Podobnie jest ze zwyrodnieniem stawów: człowiek nie wymyślił sposobu na artrozę, ale może go poszukać w naturze. I tym tropem poszedł mój zespół.

Po miesiącach testów odkryliśmy formułę, która sprawia, że organizm sam zaczyna walczyć ze stanem zapalnym. Siega do głębokich przyczyn dolegliwości, odżywiając przy tym chondrocyty i inicjując proces samoregeneracji zniszczonej tkanki. W ten sposób wpływa na zmniejszenie dolegliwości artretycznych i uśmierzenie bólu. To być może najpotężniejsza broń przeciw bólom stawów, jaką wymyśliła matka natura.

Aby pozbyć się bólu
Aby zmniejszyć ból, wystarczy przyjmować 2 kapsułki dziennie. Już na drugi dzień kuracji można oczekiwać, że ból zacznie słabnąć. Po kilku dniach może zniknąć bolesność, obrzęk i drętwienie, które nie daje w nocy spać. Ale to nie koniec! Po skończonej kuracji Twoje życie może wyglądać tak jak przed



„Wstąpiło we mnie nowe życie!”

„Ciężko żyć z tym bólem. Ktokolwiek ma artretyzm, wie, co to za męka. Nie można rano wstać, chodzić, każdy ruch sprawia ból. Żeby w ogóle jakoś funkcjonować, brałam końskie dawki kortyzonu. Ale puchłam po tych lekach okropnie, dodatkowo lekarz mówił, że one uzależniają. Jak brałam mniej, ból był nie do zniesienia, i tak w kółko. Ale moja siostrzenica, która mieszka w Stanach, przysłała mi ten preparat. Już po tygodniu obrzęk mi zszedł, bóle prawie minęły. Mogę znów chodzić, ruszać się. Wstąpiło we mnie nowe życie!”

Bożena (lat 65) z Tarnowa



„Mogę normalnie chodzić!”

„Od 4 lat cierpiałam na artretyczne bóle w kostce. Noga puchła okropnie i bolała, nie mogłam w ogóle chodzić. Lekarze jakoś nie bardzo potrafili pomóc. Naświetlałam sobie nawet tę nogę taką specjalną lampą z czerwonym światłem, bo wyczytałam, że pomaga. Bolało może i mniej na chwilę, ale znaczącej poprawy nie było. Zamówiłam więc ten preparat prof. Reinoldsa i od razu poczułam różnicę! Noga w kostce sprawna, opuchlizna zeszła, no i znów mogę normalnie chodzić!”

Urszula (lat 74) z Częstochowy

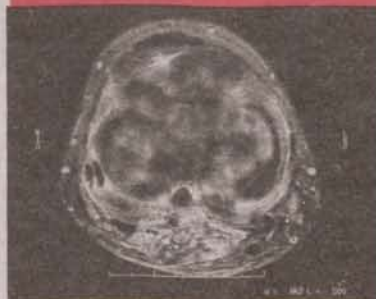


„Nie bolą mnie już stawy”

„Praktycznie każdy ruch sprawiał mi ból. Zaatakowane miały biodro, kolano i kostki w obu nogach. Robiłem różne okłady, naświetlania, fizjoterapie, niewiele mi to wszystko pomagało. Zastanawiałem się: jak dalej żyć? Wtedy córka sprowadziła mi ze Stanów ten preparat. Ja z początku nie wierzyłem, ale pomogło, i to jak! Po 3 tygodniach mogłem już normalnie chodzić. Odzyskałem sprawność fizyczną, prawie nic mnie nie boli. Każdemu z bólem stawów szczerze polecam tę kurację.”

Edward (lat 76) z Zamościa

PRZED kuracją:



PO kuracji:



Na zdjęciu po lewej widać puste przestrzenie w obrębie torebki stawowej powstałe na skutek zbytniego uwodnienia tkanki. Po kuracji struktura mazi stawowej się poprawiła (zdjęcie po prawej), w dużej mierze odzyskała lekko-sprężystą konsystencję i właściwości poślizgowe. Kości są odpowiednio „naoliwione”, dzięki czemu nie trą o siebie, ponieważ funkcje amortyzujące stawu zostały przywrócone.

CZERWCOWA PROMOCJA KLUBU ZDROWIA!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 16 czerwca 2017 r., dostanie 70% zniżki! Otrzymasz wówczas kurację prof. Reinoldsa za udział w klubie zdrowia zamiast za 523 zł, tylko za 97 zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

12 333 58 59

Pon.-pt. 8:00–20:00, sob. i niedz. 9:00–18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



TYLKO do 16 czerwca 70% taniej!

Akcja/redakcja

Dyżur reportera

Daniel Klusek

59 848 81 21 (w godz. 9.00-17.00)
daniel.klusek@gp24.pl



Pojemniki stoją, a śmieci leżą obok

● - To już nie śmietnik, ale śmietnisko. Wszystko przez bezdomnych i zbieraczy - twierdzi mieszkanka ul. Szafranka

Słupsk

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Pani Barbara mieszka przy ul. Szafranka. Od lat segreguje śmieci, które potem wyrzuca do odpowiednich pojemników. Nie podoba jej się jednak wygląd stacji śmietnikowej.

- W miejscu, gdzie stoją pojemniki na szkło, plastiki i makulaturę, mieszkańcy wyrzucają różne śmieci. Często zdarza się, że ktoś zostawia tam worki z odpadkami - mówi kobieta. - Dodatkowo obok jest też pojemnik na stare ubrania. To, co jedni tam wrzucają, inni starają się wyjmować. Wieczorami kilka razy widziałam, jak osoby bezdomne przychodziły tam z dziećmi, które wchodziły do pojemnika i wyrzucały ubrania na zewnątrz. Matki wybierały te, które im mogły się przydać, a resztę zostawiały. Dlatego jest tam potworny bałagan.

Inny mieszkaniec tej części miasta wysłał nam zdjęcie, na którym widać problem opisany przez panią Barbarę.

- Śmietniki stoją na widoku, więc ten bałagan widzą nie tylko sąsiedzi ze swoich okien, ale również kierowcy, którzy przejeżdżają naszą ulicą. I pewnie myślą, że w tej okolicy mieszkają śmieciarze.



► Tak kilka dni temu wyglądała stacja z pojemnikami na odpady selektywne przy ul. Szafranka. Czytelnicy twierdzą, że takie sytuacje zdarzają się tam regularnie

O sprawie poinformowaliśmy Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

- To, co widać na zdjęciu, to już nie stacja śmietnikowa, ale dzikie wysypisko śmieci. W dodatku ze śmieciami wielkogabarytowymi - mówi Mateusz Bilski, rzecznik prasowy PGK. - Takie sytuacje zdarzają się we wszystkich częściach miasta. Bardzo często za taki stan rzeczy odpowiedzialni są zbieracze, którzy w pojemnikach szukają wszystkiego, co będą mo-

gli sprzedać. Tymczasem, gdy przyjedzie samochód po konkretny rodzaj odpadów, to takiego wysypiska śmieci nie posprząta. Do tego potrzebna jest inna ekipa pracowników i samochód do śmieci zmieszanych.

Podobne problemy zgłaszali nam również mieszkańcy innych ulic, m.in. Parkowej, Gdańskiej i Racławickiej. Miało już kilka razy wydać zlecenie PGK, by zlikwidować stację śmietnikową, gdy notorycznie

zamieniała się ona w dzikie wysypisko śmieci.

PGK przypomina, że śmieci wielkogabarytowe można za darmo odwieźć do PSZOK-ów przy ulicach Bałtyckiej i Szczecińskiej. Dodatkowo cztery razy w roku PGK prowadzi zbiórkę wielkich gabarytów. Najbliższa zaplanowana jest na lipiec. Daty wywózki mieszkańców znajdą w skrzynkach pocztowych, ogłoszeniach na kłatkach schodowych i na stronie internetowej PGK. ● ● ●

Droga wąska, bo wąsko jest też pod wiaduktem

Słupsk

- Dlaczego droga przy wiadukcie w Potęgowie jest tak wąska? Duże pojazdy z trudem się tam mieszczą - twierdzi nasz czytelnik.

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

W Potęgowie kończy się modernizacja drogi przy wiadukcie kolejowym. Część kierowców twierdzi, że przy okazji tych prac wykonawcy mogli ją poszerzyć.

- Tę drogę tak zaprojektowano i zmodernizowano, że na łuku samochodu osobowe wyjeżdżając spod wiaduktu kolejowego, mają problem, by minąć się z autobusem czy samochodem ciężarowym - twierdzi mieszkaniec. - A co dopiero dwa samochody ciężarowe, które, gdy się spotkają na łuku,

zazwyczaj nie mogą się minąć i blokują ruch.

Mariusz Ożarek, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku, zapewnia, że droga jest optymalnej szerokości.

- Tam jest wąski wiadukt, więc samochody, które pod nim przejeżdżają, też muszą czekać. Kilka lat temu obniżyliśmy nawierzchnię pod wiaduktem po to, by ciężkie pojazdy w ogóle mogły pod nim przejechać - mówi Mariusz Ożarek. - Pierwotnie droga miała być węższa, ale poszerzyliśmy ją o pół metra z jednej strony, a z drugiej powstała opaska brukowa po to, by na łuku duże samochody mogły się bezpiecznie wyminąć. Kierowcy muszą pamiętać, że tam wciąż jest plac budowy. Inwestycja zakończy się jeszcze w czerwcu, wówczas też znikną słupki określające skrajnie, które zabierają teraz kierowcom kilkadziesiąt centymetrów drogi. ● ● ●



► Na ostrym łuku drogi dwa samochody ciężarowe z trudem mogą się minąć - mówi mieszkaniec Potęgowa

W skrócie

Akcja/redakcja

U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. Do redakcji można przynosić znalezione przedmioty, m.in. klucze, dokumenty, telefony, portfele, tablice rejestracyjne, okulary itp. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki. W ramach akcji „Bank pomocy” można przekazywać m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK) ● ● ●

Opinie internautów

Radni nie zgodzili się na zakup lodowiska

● @Gość: - Ja wolę lodowisko (choć sam nie korzystam) niż dofinansowanie kościołów.
● @binia: - Co za porażka! Wstyd, radni! Czy wam naprawdę nie zależy na dobru naszych dzieciaków? Taka frajda była i co? Boli was radość innych?
● @Kasia: - Radni, którzy występują przeciwko zdrowiu i usportowieniu młodzieży, wstyd! Czyli radni wolą, gdy młodzież siedzi przy kompie albo na fejsie i bierze intensywny udział w wirtualnym świecie? Nie wspominając o staniu po bramach albo na dzielnicy z browarem!

● @Gość: - Nie ma pieniędzy na takie rzeczy. Teraz są potrzebne inwestycje, które będą na siebie zarabiać.
● @Gość: - W drugim roku po zakupie lodowisko zwróci się i będzie zarabiał. Do tego frajda dla dzieciaków. Ale to się nie liczy, bo 500+ przebiję wszystko, tylko dajcie na kościoły.
● @onyx: - Załamka. Tyle dzieciaków miało ubaw, a teraz co? Może dajmy na Rydzka od razu. Dla mnie ta rada to porażka...
● @Gość: - Szkoda. Lodowisko pod ratuszem to naprawdę fajna idea.
● @piotr mieczysław: - Mamy teren zagospodarowany w PKiW, jest tam też miejsce na parking. (DMK) ● ● ●

Bank pomocy

Czytelnicy pomagają Oddam:

● Pani Małgorzata ze Słupska ma do oddania zestaw mebli młodzieżowych (szafa, biurko, komoda). Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082.
● Pan Grzegorz ze Słupska ma do oddania obornik koński. Możliwość transportu. Kontakt: 605 729 409.
● Pan Tadeusz z Kobylnicy ma do oddania gruz. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 607 553 338.
● Pani Wanda ze Słupska prosi o szafę i komodę. Kontakt: 734 606 508.
● Pan Marian ze Słupska prosi o lodówkę, pralkę, segment młodzieżowy i kuchenkę mikrofalową. Kontakt: 511 706 900. (DMK) ● ● ●

Słupsk/redakcja

Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy od poniedziałku do piątku w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21. (DMK) ● ● ●

WARTO PAMIĘTAĆ: IM WIĘKSZY ZYSK, TYM WIĘKSZE RYZYKO

Łowy na ciułaczy. Czyli jak łatwo stracić oszczędności całego życia

● Piramidy finansowe, firmy, które oferują zyski z lokat większe niż banki, lichwiarze, firmy pożyczkowe. Oni czekają na twoje pieniądze. Chcesz zainwestować gotówkę? Uważaj! Bardzo!

Kryminalne

Marcin Rybak

marcin.rybak@gazeta.wroc.pl

Budynek wrocławskiego Sądu Okręgowego. Na korytarzu obok jednej z największych sal grupka starszych osób. - Było ogłoszenie w gazecie - opowiada jedna z nich, pan Adam. - Z ofertą lokaty pieniężnej w firmie Finroyal.

Miały być większe odsetki od tych oferowanych przez banki. No to się zainteresowałam. We wrocławskim biurze firmy przy ulicy Piłsudskiego miły pracownik przekonywał, że to świetny pomysł, by swoje 250 tysięcy złotych pan Adam zainwestował właśnie w Finroyal. - Pewna inwestycja - mówił pracownik. - Ubezpieczona. Pieniądze ciułaczy są inwestowane. Gdzie? Tajemnica. Można tylko zdradzić, że w Niemczech albo Szwajcarii.

Takich jak pan Adam naliczono potem 1716 osób. Są z całej Polski. Firmie Finroyal oddali 100 milionów złotych. Dziś twórca firmy i jej szef Adam K. odpowiada przed wrocławskim sądem oskarżony o oszustwo. Ci, których spotkaliśmy przed salą sądową, to pokrzywdzeni klienci.

Blizniaczka i bardziej znana od Finroyal firma to Amber Gold. Proponowała inwestycje w złoto i duże zyski. Są nawet tacy, co zarobili. Ale większość straciła i to sporo. Prawie 20 tys. klientów oszukanych w sumie na blisko 850 mln zł. Jest i sejmowa komisja śledcza. Interesująca się głównie powiązaniami Amber Gold ze światem polityki i nieudolnością prokuratury i innych instytucji, które powinny ostrzec ludzi a twórców firmy postawić przed sądem za przestępstwo.

W firmie Finroyal nie było żadnych polityków. A prokuratura? Ano niemal od samego początku działalności interesowała się Finroyalem. Już w 2008 roku warszawski bankowiec zaczął prywatnie dochodzenie, w którym ustalił, że Finroyal to dziwna firma i podejrzana działalność. Zawiadomił prokuraturę. Wszczęto śledztwo. A firma spokojnie działała. Komisja Nadzoru Finansowego wpisała spółkę na Listę Ostrzeżeń Publicznych.

Tu można przeczytać o wszystkich dziwnych i podejrzanych firmach branży finansowej. Jak kogoś znajdziemy na tej liście, lepiej uważać z powierzaniem mu swoich oszczędności.

Ale kto tam wie o jakiejś liście. Szczególnie, że znaleźć można ją na stronie internetowej KNF. Dopiero reportaż w TVN otworzył oczy klientom firmy. W 2012 roku szef Finroyala Andrzej K. usłyszał zarzuty. Dziś przed wrocławskim sądem toczy się jego proces. Zaczął się w 2015 r. i kiedy się skończy nie wiadomo.

Uwaga na piramidy

Zaglądamy na listę ostrzeżeń publicznych KNF. Trafi tam każdy, na którego Komisja doniosła do prokuratury. Firm typu Amber Gold czy Finroyal jest kilkadziesiąt. Przykład: Spółka Q. Oferta niezwykła od 4 do 6 procent zysku TYGODNIOWO. Znacznie więcej niż proponują dziś banki.

Ze strony internetowej spółki Q, wynika, że to po prostu fundusz inwestycyjny. Działa w 28 krajach świata. Ma tysiące partnerów, setki tysięcy euro zysków.

Zaglądamy do zakładki „plan kariery”. Okazuje się, że nasze zyski w firmie zależą m.in. od tego, ile osób wciągniemy do współpracy. Ci, których wciągnęliśmy, mają wciągać następnych. W ten sposób tworzymy swoją grupę. I dostajemy premie.

Jej wysokość zależy od obrotów całej naszej grupy. Jeżeli obroty naszej grupy będą sięgać 100 milionów euro, to ktoś, kto stoi na jej czele, otrzyma zaszczytny tytuł „Super Director” i dostanie MILION EURO specjalnej premii.

Sto milionów euro? To ponad 400 milionów złotych. Niedawno zapadła decyzja o budowie we Wrocławiu nowego szpitala onkologicznego. Ma kosztować właśnie 400 milionów złotych.

Taka struktura, w której zyski jednej osoby zależą od wpłat innych osób, to piramida finansowa - mówi Jacek Barszczewski z Komisji Nadzoru Finansowego. - Ona musi się kiedyś zawalić.

Z listy ostrzeżeń wynika, że KNF zawiadomiła prokuraturę o działalności Questra Holding.

Inny przykład? Klub biznesowy. Firma nazywała się Pay Trade. Członkowie klubu mieli dostęp do tańszych usług: me-



► Proces Andrzeja K. - twórcy Finroyal. W ławach dla publiczności ci, którzy uważają się za oszukanych

dycznych, prawnych czy doradztwa podatkowego. Zyski klubowiczów zależą od tego, jak poprzednio - od tego, ile osób namówili, by też zaangażowały się w Pay Trade.

Dziś trwa ogólnopolskie śledztwo w tej sprawie. Prowadzi je Prokuratura Regionalna w Szczecinie razem z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Śledczy oceniają, że uczestników „klubu biznesowego” mogło być 3,5 tysiąca w całej Polsce.

Dobry zwyczaj nie pożyczaj

Ciułacze mogą też dać się naciągnąć na zakup obligacji emitowanych przez firmy, które przynajmniej na pierwszy rzut oka, wyglądają na pewne, stabilne i przynoszące duże zyski. Obligacja to papier wartościowy. Firma je sprzedaje pożyczając pieniądze. Po określonym czasie „wykupuje” obligacje od inwestorów, dokładając odsetki.

W grudniu ubiegłego roku do aresztu trafili szefowie i właściciele spółki PCZ. To sieć firm medycznych - przychodnie, szpitale, sanatoria.

Główny podejrzany - twórca i szef firmy Romuald S. - jeszcze

wartej kilka milionów złotych. Potrzebowali niewiele - 160 tysięcy złotych. Bank - myśleli - by im nie dał. Pożyczki u pana Roberta w lombardzie. Trochę wyższe odsetki, ale byli przekonani, że dadzą radę. Umowę pożyczki spisał u notariusza. Był początek 2003 roku. Zabezpieczeniem miała być ich nieruchomość. Pan Robert zaproponował „przewłaszczenie”. Czyli tak: ja wam pożyczam 160 tysięcy, wy mi je macie oddać z odsetkami. Na czas trwania naszej umowy wy mi przekazujecie na własność waszą nieruchomość. Oddacie wszystko, ja wam zwrócę grunt.

Oddali? Prawie. W czerwcu 2003 r. mieli zwrócić pożyczone pieniądze i ostatnią ratę odsetek. Umówionego dnia przynieśli część gotówki z informacją, że całość będzie za kilka dni. Umówili notariusza, by podpisać umowę kończącą pożyczkę. Ale po kilku dniach z panem Robertem nie było już kontaktu. Po kilku miesiącach wyrzucił ich z nieruchomości. No bo przecież jest

jego a oni umowy nie wykonali... Co wtedy? Prawo mówi, że pan Robert powinien zwrócić państwu L. różnicę między tym co byli mu winni a nie oddali a wartością gruntu. Do dziś nic nie odzyskali. Owszem toczyły się procesy. Koniec końców sąd wyliczył, ile ma im oddać razem z odsetkami za lata sporów. Ale nie oddał. Komornik zabrał mu nieruchomość. Licytacja i związane z nią procedury przeciągają się. Właśnie mija 14 lat od dnia, w którym wszystko się zaczęło. Państwo L. nie mają ani nieruchomości ani pieniędzy.

Takich historii jest więcej. Wiemy o przypadku, w którym za pożyczkę - 100 tysięcy złotych - ktoś stracił majątek wartości prawie 20 milionów.

Masz kłopoty? Mogą być większe

Można też paść ofiarą firmy pożyczkowej. Choćby takiej, której działalność bada teraz specjalna grupa śledcza we wrocławskiej Prokuraturze Regionalnej. Ofiarami byli ludzie, którzy chcieli wypłacić się z pętli zadłużenia. Albo pożyczyc pieniądze, mimo że nie stać ich było na kredyt. Ludzi, którym bank nigdy nie dałby kredytu, bo nie mieli wystarczających dochodów, przekonywano, że jest wyjście. Jak zała-

twiano pożyczkę komuś bez zdolności kredytowej?

Taka osoba musiała przyprowadzić znajomego, krewnego lub sąsiada. Tego nazywano „opiekunem kredytu”. Miał na siebie wziąć pożyczkę w banku, rzekomo tylko na kilka miesięcy. Potem pożyczka miała być „przepisana” na właściwą osobę. To było jednak mydlenie oczu. Tak się nigdy nie działo.

Ale to jeszcze nie koniec. Do sumy, jaką potrzebowali klienci, wspomniane firmy doliczały potężne prowizje i inne opłaty. Ostateczny efekt był katastrofalny. Oto relacja jednej z klientek, znaleziona przez nas w internecie. Miała być tą osobą, która weźmie kredyt na siebie, by jej brat mógł spłacić swoje zadłużenie, czyli 47 tys. zł. Miała wziąć kredyt na prawie 74 tys. zł, w tym prowizja dla firmy wyniosła aż 16 tys. zł. Do tego doszły opłaty i prowizje bankowe, więc cały dług urosł do 111 tys. zł.

Prokuratura doliczyła się już kilkunastu tysięcy pokrzywdzonych z całej Polski. Jeden z wątków śledztwa dotyczy samobójstw klientów firmy. A raczej grupy firm. Bo prokuratura twierdzi, że mamy do czynienia z grupą przestępczą, która kontrolowała kilka firm: Europejska Grupa Finansowa Council, Kancelaria Prawna Proculus i El Global. Na czele grupy przestępczej stać miał Marek K. Przed laty związany był z piramidami finansowymi czy też udzielaniem pożyczek w „systemie agentyńskim”. Od kilkunastu lat zakazanym i ściganym przez polskie prawo. Prokuratorzy z Wrocławia ścigają z całej Polski zawiadomienia kredytobiorców, korzystających z usług firm związanych z Markiem K. i jego ludźmi. Apelują o zgłaszanie się klientów, którzy jeszcze nie składali zawiadomień.

Śledztwo w tej sprawie potrwia pewnie długo. Zapewne za kilka lat na korytarzu wrocławskiego sądu, przed największą salą rozpraw spotkamy grupkę pokrzywdzonych czekających na początek procesu. Zapewne usłyszymy od nich historie, jak to mieli ofertę uzyskania szybko tak potrzebnego im kredytu. I zamiast pomocy w trudnej sytuacji finansowej - wpadli w jeszcze większe kłopoty. ●

gratka nieruchomości

Sygnaly mówiące nam, że nadszedł czas na remont łazienki, możemy podzielić na dwa rodzaje te dotyczące funkcjonalności urządzeń oraz ogólnej estetyki pomieszczenia.

czytaj też na www.strefabiznesu.pl

Jak chronić wnętrze mieszkania przed nadmiarem promieni słonecznych

☀ Słońce jest nam potrzebne, ale wiosną i latem może dać się nam bardzo we znaki, nawet gdy siedzimy w domu

☀ Warto więc już teraz zainwestować w zasłony, rolety albo żaluzje wewnętrzne. Co sprawdzi się u Ciebie?

Przesłony okienne stanowią dwa w jednym: potrafią być same w sobie ozdobą pomieszczenia, ale także chronią nas przed nadmiarem słońca.

Sławomir Bobbe
redakcja@polskatimes.pl

O ile firany jedynie delikatnie zahamują słońce, o tyle pozostałe rozwiązania powinny sprawić, że w domu będzie ciemniej, ale przyjemniej. A do tego zapewnią prywatność i intymność w pomieszczeniu.

Zasłony

Tradycyjne, grube i ciężkie zasłony to już przeszłość. Zasłony w nowoczesnym wydaniu są miękkie, przyjemne w dotyku, zazwyczaj lekkie. Nie sposób upięcia, ale materiał, z jakiego są wykonane zasłony, przesądza o tym, czy w pokoju będzie ciemno, czy też jasno. Jasne kolory przepuszczają znacznie więcej światła niż ciemne barwy, a im ciemniejsza jest tkanina, tym większa pochłaniałość światła. Z tego też powodu warto kupić zasłony w ciemnej kolorystyce.

Są też zasłony przyciemniające, ze specjalną powłoką, która zapobiega przedostawaniu się światła do wnętrza. Jednocześnie są to tkaniny odporne na światło słoneczne, więc na-

wet po kilkunastu latach użytkowania nie tracą koloru. Są uszyte z materiału typu blackout, wyglądającego jak atlas, przyciemniającego pomieszczenie nawet w 100 procentach. Zasłony często mają jeszcze jedną rolę do spełnienia: pozwalają utrzymać odpowiednią temperaturę w pomieszczeniu, ponieważ nie wpuszczają promieni słonecznych do środka. Minus zasłon jest taki, że aby je wyprać, należy je zdjąć, a to bywa czasochłonne i kłopotliwe.

Rolety wewnętrzne

Pasują do okien tradycyjnych, tarasowych oraz dachowych. Można zdecydować się na przykład na rolety przyciemniające z materiału typu blackout.

Do wyboru są też rolety wewnętrzne z tkanin odbijających światło. Są to przykładowo tkaniny ze specjalną powłoką, której celem jest zatrzymanie lub odbijanie promieni słonecznych. Kolejną zaletą rolet odbijających światło jest ochrona przed nagrzaniem się wnętrza pomieszczenia. Bywa, że dzięki temu rozwiązaniu nawet w upalne dni wewnątrz panuje temperatura niższa o 2 czy 3 stopnie niż na zewnątrz. Rolet wewnętrznych z tkanin podgumowanych lepiej nie montować w oknach dachowych oraz oknach, które są wystawione na silne słońce. Jest to szczególnie ważne w przypadku ciemnych, grubych



► Kąt nachylenia piór żaluzji można ustawić dowolnie, by wybrać określony stopień zaciemnienia

rolet, które całkowicie chłoną energię, bo inaczej materiał pod wpływem gorąca może ulec trwałemu odkształceniu.

Na rynku można spotkać także rolety z materiału typu silver. Tkaniny te są pokryte specjalną masą perłową lub warstwą aluminium. Ich zaletą jest to, że jedną stroną rolety można z łatwością dopasować kolorystycznie

do aranżacji pomieszczenia, a na drugiej stronie jest srebrna albo przynajmniej posrebrzana warstwa gumy, która odbija promienie słońca.

Żaluzje wewnętrzne

Niegdyś modne, potem zapomniane aluminiowe żaluzje wewnętrzne, dzisiaj powracają do łask - choć już niekoniecz-

nie wykonane są z aluminium. Żaluzje ochronią nas przed nadmiarem słońca w domu, a do tego, gdy są na wykonane na przykład z drewna lub bambusa, ładnie się prezentują. Żaluzje, dzięki możliwości dowolnego ustawienia kąta piór (pasków żaluzji) pozwalają otrzymać optymalne natężenie światła, w zależności od indy-

widualnych upodobań lokatorów. Pasują do okien zwykłych oraz dachowych. Plisy (żaluzje plisowane) także służą regulacji światła w pomieszczeniu. Plisowany, sfałdowany materiał, złożony w tzw. pakiet, podnosi się i opuszcza zazwyczaj za pomocą sznurków. Możliwa jest regulacja plisy i z góry, i z dołu. Można zatem zatrzymać roletę w dowolnym miejscu szyby okiennej.

Markizy

Zewnętrzne markizy okienne, potrafią zatrzymać ponad 90 proc. promieni słonecznych. Markizy sprawdzają się także na tarasie i balkonie. Zależnie od materiału, z jakiego są wykonane, mogą ograniczać przenikanie szkodliwego promieniowania UV.

Całkowite zaciemnienie

Kto ma dużo okien, a w dodatku okna są duże, może kupić system całkowitego zaciemnienia. Tym samym sprawi sobie np. w salonie klimat, jaki panuje choćby w sali kinowej lub auli wykładowej. Urządzenia z systemami całkowitego zaciemnienia są wykonane z tkanin tekstylnych albo z włókien szklanych. Są montowane od wewnątrz, zarówno na powierzchniach pionowych, poziomych oraz pochyłych. Mechanizm obsługiwany jest automatycznie lub ręcznie. ●

Dlaczego małe kawalerki miałyby wkrótce zniknąć z placów budowy?

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa chce, żeby budowane mieszkania miały przynajmniej po 24 metry kwadratowe. Czy tak się stanie?

Sławomir Bobbe
redakcja@polskatimes.pl

Im mniejsze mieszkanie, tym tańsze (choć droższy jest wtedy metr kwadratowy). Niektórzy deweloperzy oferują nawet 14-metrowe lokale.

Sporo osób wychodzi z założenia, że wolą kupić małe mieszkanie za oszczędności niż zacią-

gać kredyt na duże lokum i potem spłacać raty, bo to wyjdzie drożej. Inni kupują np. mikrokawalerki i traktują je jako źródło dodatkowego dochodu, wynajmując je.

Wkrótce być może z rynku pierwotnego znikną mieszkania liczące mniej niż 24 metry kwadratowe. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa zaznacza, że od 2002 r. istnieje rozporządzenie, określające warunki techniczne, w tym min. metraż kawalerki. Zgodnie z rozporządzeniem, kawalerka nie może mieć mniej niż 24 mkw. Oczy-

wiście lokale mieszkalne liczące mniej niż 24 metry kwadratowe nie zostaną zburzone.

Ministerstwo zamierza jednak ukrócić praktyki firm budujących choćby 14-metrowe mieszkania. Skoro, zgodnie z prawem, co najmniej jeden pokój w mieszkaniu musi mieć min. 16 metrów kwadratowych, kawalerka musi liczyć więcej. To dlatego, że oprócz pokoju muszą być uwzględnione również inne pomieszczenia, jak np. łazienka oraz kuchnia czy - jak jest często praktykowane - chociaż aneks kuchenny.

Pojawia się również kwestia apartamentów. Deweloperzy wznoszą mikroapartamenty mieszczące się w budynkach hotelowych, na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową. Polskie przepisy nie od-

noszą się do określenia apartamentu, więc tym samym nie regulują, jakie minimalne metraże oraz warunki techniczne mają spełniać tego rodzaju inwestycje. To natomiast powoduje, że firmy deweloperskie wykorzystują lukę prawną, budując np. kilkunastometrowe apartamenty. W tego rodzaju lokalach nie powinno być meldunku na pobyt stały, a jedynie na tymczasowy.

Gdy tylko głośno zrobiło się ostatnio o kawalerkach minimum 24-metrowych, od razu pojawiły się krytyczne komen-

tarze: to nie ministerstwo powinno decydować o tym, na jakie mieszkania jest popyt, tylko deweloperzy oraz osoby kupujące nieruchomości. Największą populacją cieszą się wprawdzie mieszkania z dwoma i trzema pokojami, ale z drugiej strony więcej chętnych jest na kawalerki niż na mieszkania 4-pokojowe czy większe. Zwolennicy zaznaczanych w rozporządzeniu zapisów twierdzą, że to dobrze, aby kawalerki nie były takie mikroskopijne. Argumentują, że każdemu należy się przestrzeń. ●

Na rynku można znaleźć lokale, które mają tylko 14 metrów kwadratowych

Zachwycające piwonie w przydomowym ogrodzie

- Raz posadzone, co roku, na przełomie wiosny i lata, zasypują ogród kwiatami
- Piwonie pięknie wyglądają na rabatach kwiatowych, a także na trawnikach

Anna Milkucka
redakcja@polskatimes.pl

Najpopularniejsze wczesne odmiany piwonii to Julie Elie o różowych kwiatach, Karl Rosenfeld, kwitnące na czerwono i Festiva Maxima w białym kolorze. Z odmian późnych warto wymienić różowe Sarah Bernhard, pachnące, ciemnoróżowe Philippe Rivoire i białe Immacule.

Coraz większą popularność zdobywa też piwonia japońska (pochodząca z Chin). To pięknie kwitnące drzewko ok. metrowej wysokości. Sadzonki są sprzedawane wiosną. Niestety, po posadzeniu na pierwsze kwiaty trzeba czekać dwa lata. W przeciwieństwie do odpornych na chłód piwonii innych gatunków, piwonie krzewiaste trzeba zabezpieczać na zimę.

Gdzie sadzić piwonie

Rośliny te lubią południowe słońce. Najlepsze dla nich stanowisko będzie po zachodniej stronie ogrodu. Na przełomie wiosny i lata ożywią trawnik dużymi, efektownymi kwiatami. Pięknie wyglądają też na rabatach kwiatowych, w towarzystwie innych



FOT. MAGDALENA KMITA-KULESA

► Oprócz dobrze znanych, kwitnących różowymi kulami kwiatów, coraz chętniej sadzimy piwonie zielne i orientalne gatunki krzewiaste

gatunków. Miejsce dla piwonii trzeba wybrać starannie, bo nie lubią przesadzania i po „przeprowadzce” przez kilka lat nie kwitną.

Podłoże dla piwonii powinno być przepuszczalne i żyzne. Nie

warto zatem żałować kompostu przed ich posadzeniem. Piwonie krzewiaste wsadzamy znacznie głębiej od bylinowatych – w taki sposób, by nasady pędów zostały przysypane ziemią do wysokości ok. 10 cm.

Z poradnika praktyki

Piwonie lubią wilgoć, lecz nie tolerują zbyt mokrego podłoża. Ziemię wokół nich warto przysypać warstwą przekompostowanej kory, co uchroni glebę przed zbyt szybkim wysychaniem. Po takim zabiegu rośliny praktycznie nie wymagają podlewania. W czasie długotrwałej suszy trzeba je nawadniać. Podlewać należy od spodu, nie mocząc kwiata i liści, gdyż pojawiają się na nich brunatne plamy.

Piwonie praktycznie nie wymagają nawożenia. Jeśli są posadzone w mało żyznej ziemi, wiosną można je zasilić nawozem dla roślin kwitnących. Uwaga! Zbyt duża ilość nawozu często sprawia, że piwonie przestają kwitnąć nawet na kilka lat.

W trakcie deszczowego sezonu piwonie są podatne na szarą pleśń. Na liściach powstają brunatne plamy pokryte szarym nalotem. Wtedy rośliny trzeba przez kilka tygodni, w odstęпах siedmiodniowych, spryskiwać preparatem grzybobójczym.

Poza piwoniami japońskimi, które trzeba przed zimą okryć płóciennym workiem, rośliny te praktycznie nie wymagają zimowego zabezpieczenia. Wiosną usuwamy tylko przemarznięte i uschnięte pędy. ●

Metody odstraszania nornic z ogrodu

Nornice przypominają myszy lub szczury. Poruszają się po działce wykopanymi przez siebie tunelami. Ich obecność w ogrodzie to nic dobrego.

Agata Kaźmierczak
redakcja@polskatimes.pl

Profilaktycznie dobrze jest często przekopywać rabaty, odchwaszczać je, utrzymywać w porządku. Porządek i brak chwastów na działce może odstraszать nornice i powodować, że zagnieżdżą się poza naszą posesją. Ta metoda jednak bywa zawodna, a szkodniki żerują dalej – właśnie u nas! Jeśli w ogrodzie pojawiły się nory, można także nie tyle wewnątrz, co wokół nich, posadzić miętę lub czosnek. Zapach tych roślin na pewno odstraszają gryzonie.

Nornice mogą wynieść się z nory, gdy umieścimy w niej czosnek, świeżką białą miętę lub spowodujemy na działce ciągły hałas, wzmagający w szkodnikach lęk. Jak to zrobić? Warto umieścić, w pobliżu nory, hałasujący przedmiot, np. obijające się o siebie (podczas wiatru) aluminiowe puszki na sznurku.

Niestety przy tego typu metodach, często na efekty należy poczekać. Nornice nie wyniosą się od razu. Dlatego właścicielom działek, na których grasują szkodniki, proponuje się środki chemiczne lub naturalne.

Bardzo skuteczną metodą jest zastosowanie odstraszacza nornic w postaci płynu, np. Kretomaxu czy Aroxa. Kretomax to środek, który łączy

lawendę, czosnek, i rącznik pospolity. Wystarczy opryskać nim teren, a zapach odstraszają nornice. Zabieg ponawiamy po opadach deszczu. Natomiast Arox należy wlać do otworu nory i przysypać ziemią. Czynności te należy wykonywać przy każdym otworze wejściowym.

Równie skuteczną metodą na pozbycie się nornic są trutki. Trutka w postaci garnulek, zaspakajając potrzebę gryzienia, powoduje podtrucie niszczyciela upraw. Nornice padają już po pierwszym spożyciu granulki. Inne zwierzęta nie zjadają ich ze względu na gorzki posmak.

Nornice zwalczymy także in-

Nornice penetrują tunele oddalone od swej nory nawet o kilkanaście metrów

nymi środkami, które szkodniki powinny zjeść. Między innymi zwrócić należy uwagę na Difenor, po którym nornice szybko znikną z naszej działki. Preparat ten jest bezpieczny dla ptaków i zwierząt domowych.

Innym sposobem pozbycia się nornic z działki jest kupno „łapki” przeznaczonej do chwytania nornic. Łapka jest metalowa. Umieszczamy ją w tunelu, bądź w wejściu nory. Kiedy nornica dotknie łapki, ta zakleszcza się, powodując uwięzienie gryzonie. ●

W skrócie

RYNEK KREDYTÓW

Fala podwyżek marż kredytowych trwa

Z czerwcaowego raportu Metrohouse i Expandera wynika, że poprzedni miesiąc minął pod znakiem wzrostu marż kredytowych. Podwyżki wprowadziły dwa banki: Alior Bank i Credit Agricole, a w najbliższym czasie do tego grona dołączy mBank Hipoteczny. Taka tendencja może świadczyć o tym, że części banków zależy na bardziej zyskowych dla nich kredytach konsumpcyjnych. Osoby, które zgromadziły 25-procentowy wkład własny, muszą się obecnie liczyć z marżą na poziomie nawet 3 procent. Na szczęście jest też dobra wiadomość dla osób planujących zakup mieszkania – nadal utrzymuje się niskie oprocentowanie kredytów hipotecznych. (MIKO)

KULINARNE CO NIECO

Sprawdzamy, czy szparagi są świeże

Świeże warzywa mają intensywną barwę. Najlepiej, gdy do chwili sprzedaży są zanurzone łądęgami w wodzie, bo szybko wiotczeją. Warto samemu sprawdzić w sklepie, czy szparagi nie pochodzą z zeszłego dnia. Świeże szparagi są nasycone wodą (zawierają jej prawie 94 proc.), a pocierając jedną łądęgę o drugą powinno być słychać specyficzne trzeszczenie. Ponadto świeże, twarde egzemplarze powinny dać się przełamać. Zdecydowanie lepiej kupować też młode szparagi. Są smaczniejsze i bardziej „ekonomiczne”. W trakcie ich przygotowywania do gotowania z młodych łądęg wystarczy odciąć niekiedy 1-2-centymetrową końcówkę, która jest najtwardsza i niesmaczna. Starsze, bardziej zdrewniałe osobniki trzeba niekiedy pozbawić połowy łądęgi, by po ugotowaniu nie były tykawkate. (SB)

Na jakim etapie są prace nad „Mieszkaniem Plus”

W pierwszej kolejności ze wsparcia rządowego mają skorzystać osoby, które pracują, ale nie mają szans na kredyt hipoteczny albo wynajem lokalu.

Sławomir Bobbe
redakcja@polskatimes.pl

Z programu skorzystają przede wszystkim rodziny wielodzietne, ale osoby samotne czy małżeństwa bezdzietne też będą miały szansę na tani lokum. Program, będący następcą „Mieszkania dla Młodych”, zapowiadany od wielu miesięcy, miał ruszyć w połowie 2017 r. Wygląda na to, że zacznie się później. To, czy w danej miejscowości będzie realizowany program, w ramach którego zostaną zbudowane mieszkania, zależy głównie od władz gminy lub miasta. Samorząd musi bowiem zgłosić się do programu.

Obecnie listy intencyjne, będące niejako wstępem do dal-

szych analiz, podpisało około 60 miejscowości na terenie całego kraju. Na teraz wiadomo, że największej lokalizacji wytypowano w województwie śląskim (zgłosiły się Chorzów, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Tychy, Zabrze, Żory). Najmniej lokalizacji, bo na razie po jednej, wytypowano w województwach świętokrzyskim (Kielce) oraz warmińsko-mazurskim (Elbląg). Sytuacja może się zmienić, ponieważ lista gmin chętnych do współpracy nadal się wydłuża. Na obecnym etapie planuje się budowę około 15 tysięcy mieszkań.

Osoby zainteresowane mieszkaniami z plusem będą mogły zacząć składać wnioski w swojej gminie lub mieście dopiero wtedy, gdy Bank Gospodarstwa Krajowego Nieruchomości (BGK na podobnych zasadach współpracuje też z Towarzystwami Budownictwa Społecznego) zakończy załatwia-

formalności z danym samorządem. Samorządy ustalają podstawowe kryteria, w oparciu o które powstaną lista osób zakwalifikowanych do przydziału mieszkania z puli programu „Mieszkanie Plus”.

Już wiadomo, że największej, bo ok. 45 procent całej puli ma być mieszkań M2, czyli kawalek z osobną kuchnią albo z aneksem kuchennym. Mieszkania M3 (dwie sypialnie i pokój dzienny z kuchnią) ma powstać 35 procent. Kolejne 15 procent będą stanowiły mieszkania M4, a więc mające po trzy sypialnie, pokój dzienny oraz kuchnię. Naj-

mniej w puli, bo jedynie 5 procent, będzie mieszkań M5 (cztery albo pięć sypialni z pokojem dziennym i kuchnią).

Szacuje się, że w ramach programu powstaną tanie lokale. Cena budowy nie powinna być wyższa niż 3 tysiące złotych za metr kwadratowy (być może będą to nawet 2 tys. zł). Dla porównania: mieszkanie w Warszawie można kupić za 7,5 tys. zł za metr kwadratowy. Mieszkanie Plus ma oznaczać również tani wynajem. Autorzy projektu zakładają, że czynsz wyniesie od 10 do 20 złotych za metr kwadratowy (dla porównania: w Warszawie jest to np. 50 zł). Tym samym lokatorzy będą spłacać jedynie część odsetkowaną. Gdy zdecydują, że chcą, aby mieszkanie stało się ich własnością, będą płacić o 20 procent wyższy czynsz. W konsekwencji po 25 czy 30 latach mieszkańcy zostaną właścicielami zajmowanego dotychczas lokum. ●

„Mieszkanie Plus” przyjęto z uchwałą o Narodowym Programie Mieszkaniowym

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne:
• W Biurze Ogłoszeń: 94 347 35 16
• Wchodząc na portal: ogloszenia.gratka.pl

Biuro Ogłoszeń oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12
fax 94 347 35 13

Biuro Ogłoszeń oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 03
fax 59 848 81 56

Biuro Ogłoszeń oddział Szczecin:

ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin
tel. 91 481 33 61, 481 33 67
fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATERY
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 606-613-555.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pok. umeblow., 40 m², 517-515-590. gk

2-POKOJOWE Słupsk, 661150743.

DOMY - SPRZEDAM

DOM, ok. Koszalin, 100m², działka3300m², 269 tys. zł, GAMA 510691269

SPRZEDAM dom z wynajmem pokoi w Unieściu. tel. 608-575-675.

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

PAWILON handlowy sprzedam, Koszalin, 512-299-104.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

STOLARNIA z wyposażeniem. Słupsk 662186239.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

20HA, 20tys./ha, Tel. 510-208-510.

70 M OD MORZA

Działka budowlana pod usługi wczasowe, uzbrojona tel. 605-744-744.

GARAŻE

Garaże blaszane, konstruk. profil, koje dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

007281848

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla PsówNajniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne KONTAKT
Transport i montaż
GARAŻE
KRAJ
WYKONAWCOWE94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

HANDLOWE

FOTO, KSIĄŻKI

SKUP książek, płyt muzycznych. Dojazd. Tel. 509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA PCV z demontażu 601-220-617

SIATKI, siupki, kołczasty, 598471329.

STYROPIAN producent, dostawa, tel. 52/331-62-48.

MATERIAŁY OPALOWE

DREWNO różne sprzedam. 698-721-191.

INNE

SPRZEDAM płyty Yombo, płyty drogowe 3x1,2m, trelinka.Tel. 693-314-546.

WORKI foliowe z eurozawieszka, stretch. Produkcja sprzedaż, 602723619

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

REKLAMA

107451786

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

Nie możesz sprzedać swojego mieszkania?

Zgłoś je do NAS na

ZASADACH OTWARTYCH

ZADZWOŃ 94 345 22 75

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.plnowoczesne 49m² z loggią
gotowe do zamieszkania
rej. Franciszkańska 187 000;-TANIE 4-pok., pełne
wyposażenie z balkonem,
rej. Karłowicza 185 000;-4-pok., duża loggia,
ciepłociąg 75m²
rej. Krzyżanowskiego 245 000;-z wyposażeniem, 54m², duży
balkon, Na Skarpie, 233 000;-
szybkie wydanie3-pok., loggia, ciepłociąg
rej. Akademicka 229 000;-
cena do negocjacjiz garażem, parter, loggia
rej. Gierczak 124 900;-
szybkie wydanieDOM możliwość
zamieszkania dwóch rodzin
Rokosowo 538 000;-

MOTORYZACJA

OSOBOWE SPRZEDAM

CHRYSLER Voyager, D, 08 r., 500270413

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE każde, 728773160.

AUTO - Skup Tel. 783-658-304

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTOKASACJA Blerkowo. Skup całych i uszkodzonych. 59/8119150, 606206077.

AUTOKASACJA Świeszyno. 608421479

AUTOSKUP, skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny, 536079721

USZKODZONE, ROZBITE KUPIĘ

AUTA i busy kupię, 504-672-242

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

FINANSY BIZNES

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. KREDYTY bez BIK, KRZ
z komornikiem i na oświadczenie.
Koszalin, Młyńska 17.GOTÓWKA dla każdego! D.H.Kupiec
tel. 518 500 111GOTÓWKI C.H.Wokółski
tel. 570400200

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

KREDYTY Trudne Przypadki 502301262

KREDYTY, CHWILÓWKI, KOSZALIN,
Zwycięstwa 40/40 602552138POZABANKOWE 25 FIRM, K-lin
Półtawska 1, Tel. 94/34-22-199

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANOX PHU Koszalin zatrudni
pomocników spawaczy, możliwość
przyuczenia. Tel. 503-612-484BUDOWLAŃCÓW gotowych na
wyjazdy, atrakcyjne warunki, umowa
o pracę.
Od zaraz! 606-112-701, 606-112-190FIRMA DOMAR Tatów zatrudni
kierowców kat. C, C+E.
Oferty prosimy przysłać:
tomasz.dorszynski@domar-k.pl
Tel. 664-410-796.GEA Tuchenhausen Polska w Koszalinie,
ul. BoWiD 9r zatrudni spawacza
TIG z możliwością przyuczenia: Tel.
94 346 75 49
Tel. 783 880 079
marcin.piechowski@gea.comKIEROWCA w ruchu międzynarodowym
C+E, ZEWA-TRANS, tel. 94/340-73-81.KIEROWCĘ WYWROTKI C, C+E
-SAKPOL KOSZALIN TEL. 606 329 405KOBIECY do pracy w pralni. (GK)
608-330-891.

MAGAZYNIER 605-129-435.GK

NA recepcję: info@hthouseboats.com

NA sezon wakacyjny zatrudnię
w Niechorzu recepcjonistkę. Tel.
601-796-997

REKLAMA 007502293

OBWIESZCZENIE

Sędzia - Komisarz postępowania upadłościowego
Przetwórstwo Mięsne JCH spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej
w Kolobrzegu, sygn. akt VII GUp 15/12,
zawiadamia, że został sporządzony ostateczny
plan podziału funduszy masy upadłości.
Plan podziału można przeglądać w sekretariacie
Sądu Rejonowego w Koszalinie, VII Wydział
Gospodarczy, ul. Andersa 34 i w terminie dwóch
tygodni od dnia opublikowania niniejszego
obwieszczenia wnieść zarządy przeciwko planowi
podziału.

REKLAMA 007502247

OBWIESZCZENIE

SĄD REJONOWY W KOSZALINIE
VII Wydział Gospodarczy po rozpoznaniu
w dniu 8 czerwca 2017 r. sprawy
w postępowaniu upadłościowym
Zbigniewa Szczerebka-Orłowicza
o sygn. akt VII GUp 31/13,
POSTANOWIŁ
1. stwierdzić zakończenie
postępowania upadłościowego;
2. o ukorzeniu postępowania obwieścić w budyńku
sądowym, dzienniku „Głos Koszaliński” oraz
„Monitorze Sądowym i Gospodarczym”Ogólnobudowlana Słupsk,
13-15zł/h,
785-960-104OPERATOR CNC-laser(również do
przyuczenia) 605-129-435. GKOPIEKA Niemcy 30 ofert dziennie
do 1520 euro netto/mies. Germania
Koszalin, Kolobrzeg 943424056,
509780868PIEKARNIA "Bajgiel" zatrudni
kierowców, pracowników na
cukiernię, piekarnię i dystrybucję. Tel.
94/316-23-32 lub 94/316-22-64. Będzino.

PIEKARZA Słupsk, 598428276.

PKS Koszalin zatrudni emerytów
na stanowisko parkingowego. Tel.
943427720PRACA dla opiekunki seniorów
z doświadczeniem.Praca w Polsce
z zamieszkaniem, duży wybór ofert.
Zadzwoń: 501 356 445, Promedica24PRACA OPIEKUNKI SENIORÓW
w NIEMCZECH. GWARANTOWANY
BONUS 100Euro za każde 31 dni
pracy. Duża baza ofert, szybkie
wyjazdy. Zadzwoń Promedica24:
505-337-777

PRACA, Niepełnosprawni, Sprzątanie,

2400zł, 508 - 042 - 042. Pruszcz Gdański

PRACOWNIKA na gospodarstwo rolne.
667-368-497.RESTAURACJA NOWY BROWAR
zatrudni kucharzy oraz osoby do pracy
na barze. Info: 501209790Robotników ogólnobudowlanych
na budowie w Koszalinie
zatrudnimy. Tel.: 602-178-759;
660-763-833.SAKBUD zatrudni kierowcę C+E,
Koszalin. 608-436-216.STOLARZA z doświadczeniem
695-635-293.ZATRUDNIĘ pracownika do układania
plytek i 2 absolwentów Szkoły
Zawodowej do przyuczenia. 602423749ZBROJARZ - betoniarz. Kontakt:K-lin,ul.
Półczyńska 66(w godz. 8-16)

REKLAMA

Zarząd Powiatu Szczecineckiego

zawiadamia,

że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r. poz. 2147 z późn. zm.) na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Szczecinku przy ul. 28 Lutego 16 oraz na stronach internetowych: www.powiat.szczecinek.pl, www.powiat.szczecinecki.bip.net.pl, wywieszony został wykaz części nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy, stanowiącej własność Powiatu Szczecineckiego, obejmującej parter i I piętro budynku o numerze ewidencyjnym 321501_1.0008.400_BUD, który położony jest w Szczecinku przy ulicy Wiatracznej 1, na działce ewidencyjnej nr 182/2 o pow. 2,1210 ha, obręb ewidencyjny nr 0008 Miasta Szczecinek oraz niezbędny do prawidłowego funkcjonowania przedmiotu dzierżawy udział w gruncie.

REKLAMA

Zarząd Powiatu Szczecineckiego

zawiadamia,

że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r. poz. 2147 z późn. zm.) na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Szczecinku przy ul. 28 Lutego 16 oraz na stronach internetowych: www.powiat.szczecinek.pl, www.powiat.szczecinecki.bip.net.pl, wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, stanowiącej własność Powiatu Szczecineckiego, położonej w jednostce ewidencyjnej miasto Szczecinek, w obrębie ewidencyjnym 0027 Świątki, która obejmuje działkę ewidencyjną nr 5/11, o pow. 0,0516 ha.

007494752

Fabryka Styropianu „ARBET” sp.j.
zatrudni:PRACOWNIKÓW
MAGAZYNOWYCH
I PRODUKCYJNYCHCV ze zdjęciem prosimy dostarczyć
w terminie do 16.06.2017 r. na adres:
ul. Boh. Warszawy 32, 75-211 Koszalin
lub przesłać na: sekretariat@arbet.pl
z dopiskiem na kopercie
lub w tytule e-maila „PRACA”

ZDROWIE

GINEKOLOGIA

515-417-467 Ginekolog -farmakologia

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna:
dzieci i dorośli, anestezjolog, protetyka,
ortodoncja, Koszalin, Małopolska 1" B",
tel. 94/343-84-68. Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - espectral 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

ZABIEGI

MASAŻE lecznicze suche, bańką
chińska, oraz lodem na terenie Koszalin
i w okolicach miasta. 530-997-981

USŁUGI

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma.

NAPRAWA RTV wszystkie typy,
bezpłatny dojazd, anteny, 94-345-74-61

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

PRALKI, lodówki, Koszalin, 603-592-503

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTADY bramy 602 825 699

CYKLINIARSKIE bezpyłowe

889-634-534

CYKLINOWANIE bezpyłowe, tel.

511-323-367, 502-302-147.

DACHY - dekarstwo 94/341 21 84

DACHY A-Z, remonty, 798618871.

GAZ junkersy, WOD-KAN, kuchenki -
naprawa, wymiana, 606-579-846 GK

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

MALOWANIE, remonty (GK) 500354255

PŁYTKI układanie -remonty. 799011351

PRACE budowlane, glazura, terakota,
Koszalin, 537-124-640.

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84

USŁUGI glazurnicze łazienki 696498391.

INSTALACYJNE

C.O. hydraulic. wod. kan. 515-708-887. gk

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

OGRODNICZE

USŁUGI ogrodnicze, 691226885.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic,
wywóz starych mebli, 607-703-135

UROZYSTOŚCI

"EUROPEJSKA" Wesela, 608-431-242

RÓŻNE

DETEKTYW 884776945 510404618

DETEKTYW-KOSZALIN.PL,
602-601-166

ROLNICZE

MASZYNY ROLNICZE

MASZYNY rolnicze sprzedam,
661150743URSUS 1002, Deutz-Fahr 6.61, dwie
przyczepy do wożenia siana lub słomy
Tel. 667-368-497.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI 6-tyg. 94/312-42-34.

LOGOS skup bydła 500277836

TOWARZYSKIE

ADA Słupsk, 513-751-832.

ATRAKCYJNA dojrzała, 661177611.

DOJRZAŁA 40-stka Słupsk 500362030

FILIGRANOWA Tel. 516-643-530. GK

KOSZALIN, 531-600-712.

ŻANETA 46l, 693-771-552 Koszalin

TOWARZYSKIE

ZATRUDNIĘ

PRACA nad morzem. Piłnei 504172480.

007496489

REKLAMA

007506143

REKLAMA

007503176

Specjalna oferta
dla Czytelników „Głosu”

Dostępna
na całym obszarze
wydawniczym „Głosu”

 **PRENUMERATA
POCZTOWA**

Wraz z nią w prezencie
wspaniałe dodatki
dla Prenumeratorów

- Ekstra Magazyn
- Głos ma Historia



Zamówienia prenumeraty pocztowej w cenie **39 zł**
za cały miesiąc przyjmują listonosze i wszystkie placówki
Poczty Polskiej do poniedziałku, **19 czerwca**.

O szczegóły oferty pytaj w Serwisie Prenumeratora
„Głosu” pod bezpłatnym numerem
800 20 35 35 lub **94 347 35 37**
(od poniedziałku do piątku w godzinach 9-12).



Poszukujemy:
**kierowników budów,
inspektorów nadzoru,
kosztorysantów.**

Zgłoszenia tylko na e-mail z CV kandydata.
Praca w pełnym wymiarze
na umowę o pracę lub w niepełnym na umowę
zlecenie i inne formy zatrudnienia.
Zarobki na poziomie aktualnych wymagań
ryнку tj. wysokie.
Wymagania: zaangażowanie, innowacyjność
w działaniu, wiedza, jakość świadczonej pracy, tj. normalne.

pbo@flens.pl

REKLAMA

007490863



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki



DARŁOWSKA LOKALNA GRUPA RYBACKA
ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie operacji w ramach Priorytetu 4. „Zwiększenie zatrudnienia
i spójności terytorialnej” objętego Programem Operacyjnym „Rybactwo i Morze” w zakresie:

Zakres tematyczny operacji - Przed. 1.1.2: Wspieranie przedsiębiorczości lub innowacji młodych ludzi w łańcuchu dostaw produktów sektora rybołówstwa, rybactwa śródlądowego i akwakultury na obszarze LSR do 2022 roku, w ramach następujących celów:

Cel ogólny 1: Wsparcie rozwoju przedsiębiorczości na obszarze LSR do 2022 r.
Cel szczegółowy 1.1: Podnoszenie wartości produktów rybactwa oraz dywersyfikacja dochodów lub zatrudnienia na obszarze LSR do 2022 roku.

Cel zgodny z Rozporządzeniem¹ - § 2 pkt 1: Podnoszenie wartości produktów, tworzenie miejsc pracy, zachęcanie młodych ludzi i propagowanie innowacji na wszystkich etapach łańcucha dostaw produktów w sektorze rybołówstwa i akwakultury.

Wysokość limitu środków w ramach ogłaszanego naboru: 250 000,00 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Forma wsparcia: Wsparcie w formie zwrotu kosztów kwalifikowanych w wysokości do 50% tych kosztów.

Zakres tematyczny operacji - Przed. 2.1.1: Tworzenie, rozwój, wyposażenie infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej, przeznaczonej na użytek publiczny historycznie lub terytorialnie związanych z działalnością rybacką na obszarze LSR do 2022 roku, w ramach następujących celów:

Cel ogólny 2: Poprawa atrakcyjności obszaru LSR do 2022 r.
Cel szczegółowy 2.1: Rozbudowa i poprawa standardu infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej na obszarze LSR do 2022 roku.

Cel zgodny z Rozporządzeniem¹ - § 2 pkt 4: Propagowanie dobrostanu społecznego i dziedzictwa kulturowego na obszarach rybackich i obszarach akwakultury, w tym dziedzictwa kulturowego rybołówstwa i akwakultury oraz morskiego dziedzictwa kulturowego.

Wysokość limitu środków w ramach ogłaszanego naboru: 1 800 000,00 zł (jeden milion osiemset tysięcy złotych 00/100).

Forma wsparcia: Wsparcie w formie zwrotu kosztów kwalifikowanych w wysokości do 50% tych kosztów, a w przypadku gdy operacja spełnia warunki określone w art. 95 ust. 3 rozporządzenia nr 508/2014² – w wysokości do 85% tych kosztów.

INFORMACJE WSPÓLNE:

Termin naboru: od 29.06.2017 r. do 28.07.2017 r.

Miejsce składania wniosków: Biuro Darłowskiej Lokalnej Grupy Rybackiej w dorzeczu Wieprzy Grabowej i Unieści, 76-150 Darłowo, ul. Tynieckiego 2, pokój nr 9, od poniedziałku do piątku, w godzinach: 8.00 do 16.00.

Warunki udzielenia wsparcia:

- Wnioskodawca składa wniosek osobiście lub poprzez osobę posiadającą odpowiednio do tego pełnomocnictwa – dwa egzemplarze w formie papierowej (oryginał z podaniem spisu treści i liczby załączników oraz kopia wniosku z załącznikami).
- Zgodność operacji z Lokalną Strategią Rozwoju DLGR. Rozumie się przez to operację, która:

1) zakłada realizację celów głównych i szczegółowych LSR, przez osiągnięcie zaplanowanych w LSR wskaźników.

2) jest zgodna z programem, w ramach którego jest planowana realizacja tej operacji.

3) jest zgodna z zakresem tematycznym, który został wskazany w ogłoszeniu o naborze wniosków o udzielenie wsparcia.

4) jest objęta wnioskiem o udzielenie wsparcia, który został złożony w miejscu i terminie wskazanym w ogłoszeniu o naborze wniosków o udzielenie wsparcia.

- Operacja jest zgodna z Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności oraz Rozporządzeniem Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 6 września 2016 r.¹.

- Operacja jest zgodna z lokalnymi kryteriami wyboru operacji oraz zapewnia uzyskanie minimalnej liczby punktów, podanej w lokalnych kryteriach wyboru dla danego przedsięwzięcia.

Informacja o wymaganych dokumentach potwierdzających spełnienie warunków udzielenia wsparcia:

1. Wniosek o dofinansowanie zgodny z Priorytetem 4. „Zwiększenie zatrudnienia i spójności terytorialnej”, zawartym w Programie Operacyjnym „Rybactwo i Morze” wraz niezbędnymi załącznikami wyszczególnionymi w sekcji B.VIII. Informacja o załącznikach.

2. Dokumenty, zaświadczenia, certyfikaty, oświadczenia lub inne załączniki potwierdzające zgodność operacji z celami Lokalnej Strategii Rozwoju Darłowskiej Lokalnej Grupy Rybackiej oraz z lokalnymi kryteriami wyboru operacji.

Kryteria wyboru operacji wraz ze wskazaniem minimalnej liczby punktów, której uzyskanie jest warunkiem wyboru operacji, LSR; formularz wniosku o udzielenie wsparcia; formularz wniosku o płatność oraz formularz umowy o udzielenie wsparcia dostępne są w Biurze Darłowskiej Lokalnej Grupy Rybackiej oraz na stronach internetowych: - Darłowskiej Lokalnej Grupy Rybackiej – www.dlgr.com.pl - Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego – www.poryby.wzp.pl

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze Darłowskiej Lokalnej Grupy Rybackiej, ul. Tynieckiego 2, pokój nr 9, 76-150 Darłowo, tel. 94 307 03 31, e-mail: dlgr@darlowo.pl.

¹ Rozporządzenie Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 6 września 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty i zwrotu pomocy finansowej na realizację operacji w ramach działań wsparcia przygotowawczego i realizacji lokalnych strategii rozwoju kierowanych przez społeczność, w tym koszty biurowe i aktywizacja, objętych priorytetem 4 zwiększenie zatrudnienia i spójności terytorialnej zawartym w Programie Operacyjnym „Rybactwo i Morze” 2014-2020

² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 508/2014 z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 2328/2003, (WE) nr 861/2006, (WE) nr 1198/2006, (WE) nr 791/2007 oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1255/2011

Lewy jest w apogeum formy

● Kadra Nawalki jest dumą całego narodu - uważa Dariusz Kubicki, były gracz m.in. Legii i Aston Villi

● Apetyty są duże, ale nie ma co pompować balona na mundial - dodaje 46-krotny reprezentant Polski

Piłka nożna

Tomasz Dębek
sport@glos.com

Po wygranej 3:1 z Rumunią kadry Nawalki trudno nie chwalić? Oczywiście. Już od dłuższego czasu ta reprezentacja jest dumą całego narodu. Osiąga wyniki, o których przed startem eliminacji nikt nawet nie marzył. Widać, że wszystko jest tam perfekcyjnie zorganizowane. Zawodnicy odgrywają czołowe role w klubach, co przynosi też na kadrę. Potrafią kreować sobie sytuację, jeśli nie z gry to po stałych fragmentach. I je wykorzystywać. Mecz z Rumunią do pierwszej bramki Lewandowskiego nie układał się nam jakoś specjalnie. Od zespołu była jednak pewność siebie. Dzięki konsekwencji udało się przełamać obronę rywali. Zespół jest na fali, mam nadzieję, że szybko zapewni sobie udział w mistrzostwach świata.

Najwięcej braw spłynęło na Lewandowskiego, Zielińskiego i Mączyńskiego. Ktoś poza nimi zasłużył na dużą pochwałę? Faktycznie, ci zawodnicy najbardziej się wyróżniali. Ale wszyscy zagrali na niezłym poziomie. Mnie bardzo podobała się gra obronna całego zespołu. Rumuni mieli problem z tym, żeby podołać pod naszą bram-

kę. Kreujemy sobie sporo sytuacji, a nie cierpi na tym nasza gra z tyłu. To bardzo budujące. Byłem też pod wrażeniem gry Thiago Cionka, który zastąpił Kamila Glika. Robił wszystko, co środkowy obrońca powinien. Na tej pozycji nie potrzeba wirtuozerii czy podejmowania ryzyka. Cionek, podobnie zresztą jak jego koledzy, doskonale wiedział, co ma robić. I spełnił swoją rolę bez zarzutu.

Lewandowski w klasyfikacji najlepszych strzelców reprezentacji wyprzedził Grzegorza Latę i brakuje mu już tylko dwóch goli do Włodzimierza Lubańskiego. Niektórzy twierdzą już, że to najlepszy napastnik w historii naszej piłki? Pana zdaniem mają rację? Trudno porównywać piłkarzy z różnych epok. Kiedyś futbol wyglądał zupełnie inaczej. Nie ulega jednak wątpliwości, że Robert to fantastyczny zawodnik. Skarb dla każdego trenera. Sam potrafi przesądzić o losach spotkania. Jego świetne mecze dla reprezentacji biorą się z tego, jak gra w Bayernie. Jest liderem jednego z najlepszych klubów świata. Emanuje od niego pewność siebie. Sam podchodzi do rzutów karnych czy wolnych. Przez cały mecz trzyma głowę w górze, szuka najlepszych rozwiązań. Niewiele zawodników potrafi zachowywać zimną krew tak jak on. Dla zespołu jest wielką wartością do-



► Lewandowski zdobywał bramki w każdym z 11. ostatnich meczów eliminacyjnych. W klasyfikacji najlepszych strzelców reprezentacji wyprzedza go już tylko Włodzimierz Lubański - o dwa trafienia

daną. Osiągnął chyba apogeum formy. Bo trudno sobie wyobrazić, żeby mógł grać jeszcze lepiej i strzelać więcej goli.

Do końca eliminacji cztery mecze. Siedem punktów zagwarantuje nam awans. Powoli możemy cieszyć się i wyrażać wzy do Rosji? Różne rzeczy się w piłce zdarzają. Myślę, że selekcjoner nie kalkuluje, ile punktów da mu awans. Każde najbliższe spotkanie jest najważniejsze. Jeśli

będziemy wygrywać, to rywale pewnie też pomogą. I zamiast pięciu punktów do awansu wystarczy mniej. Jeśli nasi zawodnicy nadal będą w takiej dyspozycji jak ostatnio, z zapewnieniem sobie pierwszego miejsca w grupie nie będą mieli najmniejszego problemu.

Reprezentacja Nawalki jest obecnie lepsza niż na Euro? Nie wiem, wtedy też grali bardzo dobrze. Poza Grzegorzem

Krychowiakiem najważniejsze postaci tej drużyny mają pewne miejsca w składach silnych klubów. Z każdym meczem stają się coraz lepsi. Poza tym otoczka wokół reprezentacji jest bardzo pozytywna. Trener Nawalka zbudował ze sztabem i zawodnikami wspaniałą atmosferę. Piłkarze nie traktują się jak koledzy z pracy, tylko zawiązują mocne przyjaźnie. To też ma wpływ na grę i wyniki.

Biało-czerwoni są w stanie powalczyć na mundialu o medal? Apetyty po Euro 2016 na pewno zostały pobudzone. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, że zdobycie medalu mistrzostw świata to niesamowicie trudna sztuka. Dziennikarze, eksperci i ludzie związani z piłką nie powinni pompować balona z oczekiwaniem. Jeśli nic się nie zmieni to już awans w tak znakomitym stylu będzie wielkim sukcesem polskiej piłki. Niech chłopaki cieszą się udziałem w takiej imprezie, postarają się pokazać jak najlepiej. A przy odrobinie szczęścia mogą zająć naprawdę daleko.

Polska pnie się w rankingu FIFA, w najnowszym zajmie siódme miejsce, które gwarantuje pierwszy koszyk w losowaniu grup mundialu. Kiedy Nawalka obejmował kadrę na 78. miejscu, trudno było się tego spodziewać. Dokładnie, to coś niebywałego. Gdyby wtedy powiedział, że niedługo będziemy wyprzedzać w rankingu Włochy, Hiszpanię czy Francję, nikt by w to nie uwierzył. Trudno jest zdobyć taką pozycję, a jeszcze trudniej ją utrzymać. Teraz rywale podchodzą do meczów z nami zupełnie inaczej. Oby reprezentacja zachowała miejsce w czołówce jak najdłużej. Ułatwi to osiągnięcie lepszego wyniku na mundialu i awans na kolejne turnieje. ● ©

Meczarnie Hiszpanów. Strzelalina Włochów. Finisz Islandii

Piłka nożna

Największą niespodzianką ostatnich meczów eliminacyjnych do mistrzostw świata - Rosja 2018 była pierwsza porażka Chorwatów.

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@pomorska.pl

W meczu na szczycie grupy I druga Islandia podejmowała prowadzącą Chorwację. Praktycznie przez całe spotkanie zapowiadało się, że padnie remis, bo żadnej z drużyn nie udało się

przejąć inicjatywy i stworzyć sobie okazji strzeleckich. Dopiero w 90. minucie celną główką popisał się rezerwowy Hordur Magnusson. Dzięki temu zwycięstwu Islandczycy zrównali się z Chorwatami.

Asysta - marzenie

Do ciekawego spotkania doszło w Belgradzie gdzie prowadząca w grupie D Serbia podejmowała trzecią Walię. Goście zaprezentowali się z dobrej strony i prowadzili po голу Aarona Ramseya. Wyrównał Aleksandar Mitrović, po efektownej asyście piętą Aleksan-

dara Prijovicia. Dla byłego piłkarza Legii Warszawa to był debiut w reprezentacji Serbii.

Pod polskim okiem

Hiszpanie szybko objęli prowadzenie 2:0 w meczu wyjazdowym z Macedonią i zadowoleni z wyniku... przestali zupełnie grać. Ambitni Macedończycy strzelili kontaktowego gola i dążyli do remisu, ale zabrakło im umiejętności i trochę szczęścia. Spotkanie sędziował Paweł Gil.

Włosi urządzili sobie planowaną strzelaninę z Liechtensteinem, wygrywając 5:0.

Dymisja po porażce?

Christoph Daum, selekcjoner piłkarskiej reprezentacji tego kraju, jest bliski dymisji. Dla szefów piłkarskiej federacji porażka z Polską była przepełnieniem czary goryczy. Daum już przed meczem z Polakami był na cenzurowanym.

Grupa E: Polska - Rumunia 3:1 (0:0), Lewandowski (29-k. 57. 62-k.) - Stancu (77), Kazachstan - Dania 1:3 (0:1), Kwat (76) - Jorgensen (27), Eriksen (51-k.), Dolberg (81), Czarnogóra - Armenia 4:1 (2:0), Beciraj (2), Jovetić (28, 54, 82) - Korjan (89) Kolejność: 1. Polska (16), 2. Czarnogóra (10), 3. Dania (10), 4. Rumunia (6), 5. Armenia (6), 6. Kazachstan (2).

Grupa D: Serbia - Walia 1:0 (0:0), Mitrović (74) - Ramsey (35 - karny), Mołdawia - Gruzja 2:2 (2:0),

Ginsari (15), Dedow (36) - Merebaszwili (65), Kazaiszwili (70), **Irlandia - Austria 1:0 (0:1), Walters (85) - Hinteregger (31) Kolejność: 1. Serbia (12), 2. Irlandia (12), 3. Walia (8), 4. Austria (8), 5. Gruzja (3), 6. Mołdawia (2).** **Grupa G: Macedonia - Hiszpania 1:2 (0:2), Ristovski (66) - Silva (15), Costa (27); Włochy - Liechtenstein 5:0 (1:0), Insigne (35), Belotti (52), Eder (74), Bernardeschi (83), Gabbadini (90); Izrael - Albania 0:3 (0:2), Sadiku (22, 44), Mamushaj (74). Kolejność: 1. Hiszpania (16), 2. Włochy (16), 3. Albania (9), 4. Izrael (9), 5. Macedonia (3), 6. Liechtenstein (0).** **Grupa I: Islandia - Chorwacja 1:0 (0:0), Magnusson (90); Kosowo - Turcja 1:1 (1:2), Rrahmani (22) - Sen (6), Under (31), Yilmaz (61), Tufan (82); Finlandia - Ukraina 1:2 (0:0), Pohjanpalo (72) - Konoplianka (51), Biesiedin (75) Kolejność: 1. Chorwacja (13), 2. Islandia (13), 3. Turcja (11), 4. Ukraina (11), 5. Finlandia (1), 6. Kosowo (1).** ●

Lotto

Multi Multi - 12.06 godz. 14

1,14,15,24,30,31,36,40,42,49,57,58,59,61,68,69,72,74,76,79

plus 31

Kaskada

1,4,6,7,8,12,13,17,18,19,23,24

Multi Multi - 11.06 godz. 21.40

6,7,9,11,12,13,14,17,30,40,45,49,50,52,54,66,67,75,76,79

plus 7

Ekstra Pensja

10, 16, 26, 28, 33 + 2

Mini Lotto

12, 14, 18, 31, 35

Kaskada

1,2,5,6,8,9,10,13,15,17,18,24

(STEN)

GŁOS

www.gp24.pl • www.gk24.pl • www.gs24.pl

Prezes oddziału
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nalecz

Zastępcy
Ynona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski
Bogdan Stech (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Zelazko, tel. 500 324 240

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 537

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin,
tel. 94 347 35 99, fax 94 347 35 40, tel.
reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Poboznego 19, 76-200 Słupsk,

Dyrektor działu reklamy
Ewa Zelazko, tel. 500 324 240

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 537

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Kołobrzeg ul. Ratuszowa 3/13,
78-100 Kołobrzeg, tel. 94 354 50 80,
fax 94 352 7149

Bytów ul. Wojska Polskiego 2,
77-100 Bytów, tel. 59 822 60 13,
tel. reklama 59 848 81 01

Szczecinek ul. Plac Wolności 6,
78-400 Szczecinek, tel. 94 374 88 18,
fax 94 374 23 89

Swinoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Swinoujście,
tel. 91 321 46 45,
fax 91 321 48 40,
reklama tel. 91 578 47 28

Stargard
ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci.
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PBC
Polskie Biuro Ciepłotłoczenia
Polskie Biuro Ciepłotłoczenia

Katol
Katedra Teologii Pastoralnej

Dyrektor zarządzający Biurem Reklamy
Pawel Kossek, 22 201 44 36

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bochenki, 22 201 42 00

Marketing Sławomir Nowak, 22 201 44 00

Kierownik Karol Włodziński, 22 201 44 00

Produkcja Dorota Czerko, 22 201 41 00

Redakcja prasowa Joanna Pazio, 22 201 44 38

DRUK
Polska Press Oddział Poligrafia
Drukarnia w Koszalinie
ul. Słowiańska 3a

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Sport

Pomeczowe
opinie trenerów

Piłka nożna

W pierwszym spotkaniu barażowym o miejsce w Nice I lidze na sezon 2017/2018 Drutex-Bytovia Bytów u siebie rozbił wysoko Radomiaka Radom 4:0 (3:0). Bytowianie mają doskonałą zaliczkę przed rewanżem w Radomiu (18.06, godz. 16).

Radomiak Radom

Szkoleniowiec Robert Podoliński

- No cóż, Drutex-Bytovia brutalnie zweryfikował naszą sytuację i to, jakie panowało w Radomiu myślenie życzeniowe. Spotkał się z jednym z solidnych pierwszoligowców i było to widać na boisku. Trzy bramki straciliśmy po stałych fragmentach gry i tego najbardziej szkoda. Mogliśmy pokusić się o bardziej korzystny wynik. Ten mecz obnażył nasze słabości. Nie można odmówić zaangażowania, czasem po prostu mniej umiemy. Przeciwnik nas upokorzył. Moim zdaniem bardzo duży wpływ na to miał fakt, że musieliśmy przeprowadzić zmianę w bramce. Na rozgrzewce kontuzji doznał Piotr Banasiak i zastąpił go młody Adrian Szady. Gratuluję wygranej gospodarzom.

ZANOTOWAŁ (FEN)

Drutex-Bytovia Bytów

Szkoleniowiec Adrian Stawski

- Wygraliśmy niezwykle ważne spotkanie. Bardzo mocno przygotowaliśmy się do tego, i to od razu po spotkaniu w Katowicach. Mówiłem, że ten mecz barażowy to nie będzie takie hop, ale rzeczywistość okazała się dla nas znakomita. Nastawialiśmy się na dwa style gry, które mógł prezentować radomski Radomiak. Mówiliśmy sobie, że trener Robert Podoliński zawsze stawia na organizację gry. Cieszy fakt, że w końcu zaczęliśmy strzelać ze stałych fragmentów gry. Dużo poświęciliśmy temu czasu na treningach. W niedzielę udało nam się zdobyć trzy gole w pierwszej połowie. Na pewno się cieszymy, ale przestrzegam zespołu, że to nie jest koniec. Za tydzień mamy rewanż i musimy być dobrze przygotowani.

ZANOTOWAŁ (FEN)



Dzisiaj polecamy

TVP SPORT

11.55 piłka nożna, Australia - Brazylia - mecz towarzyski 16.20 kolarstwo, Tour de Suisse - 4. etap

POLSAT SPORT

godz. 12.20 żużel, 1. liga: Euro Finance Polonia Piła - Grupa Azoty Unia Tarnów godz. 20.50 piłka nożna, Francja - Anglia - mecz towarzyski

EUROSPORT

godz. 11.00, 13.30, 16.00 tenis, Turniej ATP w Stuttgarcie - mecze 1. rundy 17.30 lekkoatletyka, Paavo Nurmi Games w Turku

Finał w Starogardzie Gd.
zobaczy niewielu kibiców

Piłka nożna - Puchar Polski

Zarząd Pomorskiego Związku Piłki Nożnej nieoczekiwanie zmienił termin i miejsce finałowego meczu Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim.

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Przypomnijmy, że awans do finału wywalczyły zespoły Gryfa Słupsk oraz Gromu Nowy Staw (oba grające w IV lidze). Słupszczanie w półfinale pokonali 4:0 KS Kamienica Królewska, a Grom po dogrywce wygrał 2:0 z Powiślem Dzierzgoń. Pierwotnie spotkanie finałowe miało odbyć się w Wejherowie w weekend 24/25 czerwca.

Początkowe plany jednak zmieniono. Głównie ze względów bezpieczeństwa.

Kibice z Wejherowa są zszokowani ze słupszczanami, do tego dochodziła możliwość przyjazdu równie wrogiej ekipy kibiców Arki Gdynia.

Decyzją Zarządu Pomorskiego ZPN oraz za zgodą obu klubów Finał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim zostanie rozegrany 21 czerwca (środa) o godz. 18.00.



► Zmiana terminu bardzo skomplikowała plany obejrzenia finałowego meczu słupskim kibicom. Termin sobotni był bardzo dogodny. Środa jest dniem pracy, więc wiele osób zostanie pozbawionych emocji

Mecz odbędzie się na stadionie im. K. Deyny w Starogardzie Gdańskim (ul. Olimpijczyków Starogardzkich 1). Przypomnijmy, że Gryf Słupsk SA i MKS

Grom Nowy Staw zagrają o kwalifikację do rundy szczebla centralnego oraz o kwotę 30 tysięcy złotych.

Przeegrany otrzyma czek od Pomorskiego Związku Piłki Nożnej na kwotę 7000 zł. Zapo-

trebowanie na darmowe wejściówki na mecz finałowy przyjmuje Pomorski Związek Piłki Nożnej. Zgłoszenia można przysyłać na adres: pomorski@zpn.pl. ● ©©

Amatorzy i zawodowcy, szykujcie formę na IV
Maraton Rowerowy Pomorza Środkowego

Kolarstwo

Impreza przeprowadzona zostanie tradycyjnie już w Boże Ciało, czyli 15.06 (czwartek), o godz. 14. Start i meta przy jeziorze w Korzybiu.

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W gminie Kępice nastawieni są na promocję aktywnego stylu życia. Już w najbliższy czwartek (15.06) odbędzie się popularna impreza kolarska - IV Maraton Rowerowy Pomorza Środkowego. W porównaniu z poprzednimi edycjami nastąpiły zmiany długości dystansów. Są po prostu dłuższe. Teraz wynoszą 31 km (trasa zielona) i 62 km (trasa czarna). Rywalizacja zaplanowana jest na terenach leśnych gminy Kępice i gminy Sławno. Baza



► W ubiegłym roku impreza cieszyła się sporym powodzeniem. Wśród uczestników byli kolarze bytowskiej Baszty i amatorzy

zawodów będzie teren rekreacyjny przy jeziorze w Korzybiu, skąd zawodnicy udadzą się na wyznaczoną trasę. Na stronie internetowej maraton-pomorze.blogspot.com dostępne są wszystkie szczegółowe informacje o zawodach wraz z regu-

laminem. Wpisowe to 35 zł. - Tradycyjnie nie zabraknie kolarskich wyzwań i wyjątkowej atmosfery sportowego święta. Do udziału zapraszam wszystkich, którzy niezależnie od wieku mają duszę sportowca, ale jednocześnie doceniają piękno

naszej przyrody. Dzięki pomocy Nadleśnictwa Warcino ponownie możemy zaoferować trasę wymagającą, lecz również niezwykle zieloną, jako że wytyczoną pięknymi terenami lasów środkowopomorskich. W tym roku po raz pierwszy będzie prowadzona klasyfikacja drużynowa. Za udział kobiety będą dwa punkty, a za mężczyznę przewidziano jeden punkt. Na najlepszych kolarzy czekają statuetki, medale oraz nagrody finansowe. Każdy uczestnik otrzyma rowerową pamiątkę - informuje Jacek Rzepiński, dyrektor zawodów, z którym można się kontaktować telefonicznie pod numerem 506 367 452.

Przypominamy, że zapisy drogą elektroniczną przyjmowane są jeszcze dzisiaj (13.06) do godz. 24. Na liście zgłoszeń jest już prawie 150 osób z różnych stron kraju. ● ©©

W skrócie

SZACHY

Szósty turniej wygrał Jarosław Borowski

W słupskiej świetlicy Polskiego Związku Niewidomych przy al. H. Sienkiewicza rozegrano szósty turniej szachów szybkich w ramach V Grand Prix Słupska. Tym razem grało 15 zawodników, w tym był jeden junior. Zwyciężył słupszczanin Jarosław Borowski - 7 pkt. Kolejne miejsca zajęli: 2. Jerzy Walawicz (Dębica Kaszubska), 3. Jerzy Rutkowski (Słupsk) - obaj ugrali po 6,5 pkt, a o końcowej kolejności zadecydowała punktacja Buchholza. Trzeba dodać, że wszyscy trzej szachiści mają przynależność klubową do słupskiego Zryw. Czwartą lokatę zajął junior Michał Gulbiński (Słupsk), który na dystansie dziewięciu rund ugrał 6 pkt. W łącznej punktacji V Grand Prix Słupska na czele stawki lideruje J. Rutkowski - 112 pkt. Drugi jest J. Borowski - 105 pkt. Na trzecim miejscu plasuje się J. Walawicz - 102 pkt. Siódma runda szachowych zmagani zaplanowana jest na 2 lipca (niedziela). Początek o godz. 10. (FEN)

BRYDŻ

Marek Pietrzak nie oddaje prowadzenia

Brydżowa para w składzie Marek Banasiński (Słupsk) - Marek Pietrzak (Dębica Kaszubska) zwyciężyła w dwudziestym pierwszym turnieju XXXV Grand Prix Ustki. Kolejne miejsca zajęły duety: 2. Jan Hertlein - Grzegorz Rybak (obaj Ustka), 3. Stanisław Bubka - Łukasz Gackowski (obaj Słupsk). Na czele klasyfikacji długofalowej bez zmian. Liderem jest M. Pietrzak - 485,5 pkt. W grupie pościgowej są: 2. J. Hertlein - 460 pkt, 3. G. Rybak - 453 pkt. Dwudziesty drugi turniej odbędzie się dzisiaj (13.06). Zaległy turniej z 14.02 będzie w środę (14.06). Gry o godz. 17 w Domu Kultury przy ul. Czerwonych Kosynierów w Ustce. (FEN)

LEKKOATLETYKA

Termin XVII Biegu Ulicznego św. Jakuba

Moda na bieganie nie przemija, a wręcz się stale rozprzestrzenia i to w dobrym tego słowa znaczeniu. Znamy termin XVII Biegu Ulicznego św. Jakuba (10 km) w Lęborku, który odbędzie się 22 lipca (sobota) o godz. 16. Niedługo więcej szczegółów. (FEN)

Wojska Polskiego



WYSTĄPI

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Wojska Polskiego – ulica mojej młodości gdzie spędziłem pierwszych kilkanaście lat mojego życia mieszkając w samym jej środku. Wspomnienia z ulicy, której już nie ma.

Swoją drogą warto wspomnieć

dukty sprzedawane wprost z łóżek.

Pamiętam zamieszki i płonące śmietniki, niezliczone momenty oczekiwania na autobus linii 10 do Ustki. Radość z powrotu do domu kiedy z dworca kolejowego wychodzi się wprost do Centrum,

ny pustym miejscem. A przecież ulicy Starzyńskiego tuż obok żyje. Jest też Muszelka czy Pod Kasztanem, jest ważny przystanek autobusowy. Niestety Rondo Solidarności odcina tę ulicę od Starego Miasta i tym samym skraca jej żywot.

i wybudować nowy. Pojawiały się pomysły na sklepy wielkopowierzchniowe w tym miejscu. Od lat mówi się o tunelu pod dworcem kolejowym, który miałby połączyć Osiedle zatorze i Centrum Słupska. Każdy z tych po-

Zapraszamy na Wojska Polskiego

tu o tym jak często ulicę Wojska Polskiego nazywana jest aleją. Najczęściej z przyzwyczajenia. Czasem dlatego by podkreślić jej piękny charakter.

Z tej epoki, z czasów mojego dzieciństwa, przetrwały tylko nieliczne miejsca. Poranek, Pegaz, Muszelka, zegarmistrz. Kilka symboli odeszło do lamusa. Sklep Pod Kolumnami, pod Piątką, Karczma Słupska, Stefanka – te miejsca już nie wróciły. Podobnie jak wspomniane przeze mnie lata 70 i 80. Pamiętam też początek lat 90 kiedy to ulica zamieniła się cała w targowisko, na którym oferowano wszelkiej maści pro-

Niestety. Od lata nasz bohaterka cierpi na zapaść. Niby jakieś kamienic odnowiono. Nawet kilka podwórek udało się wyremontować. W ciągu dnia pojawia się nawet tu sporo osób. Jednak wieczorem Wojska Polskiego przypomina opustoszałą ulicę w centrum miasteczka rodem z westernu. Wiatr hula po pustych miejscach.

Czy ulicę Wojska Polskiego można jeszcze ożywić? Oczywiście. Wystarczy zacząć od początku. Albo od końca. Zależy zresztą od której strony popatrzeć. Najlepiej zacząć od jednej i drugiej strony. Od dworca i od alei Sienkiewicza. Ożywienie obu końców ulicy może ją uratować. Zaczniemy od początku/końca przy alei Sienkiewicza, rondzie Solidarności i ulicy Starzyńskiego. Wojska Polskiego zaczyna się od tej stro-

Dlatego moim zdaniem z tej strony naszej ulicy powinien powstać jakiś nowoczesny budynek. Nawet kosztem ronda i wielkiego zbiegu różnych ulic. W końcu kto jest najważniejszy w mieście – ludzie czy samochody? Pamiętajmy też, że przez wiele lat po wojnie zamiast ronda mieliśmy w tym miejscu Dom Kultury. Nowe miejsce zamiast trawnika wprowadziłoby troszeczkę więcej miasta w centrum naszego miasta. Wyobraźmy sobie w tym miejscu nowoczesny budynek z unikatową architekturą. Kilka nowych lokali usługowych. Miejsca do posiedzenia. No i drugi koniec/początek ulicy. Okolice dworca PKP. Tu też mamy troszkę życia i spore perspektywy na ożywienie tej części miasta. Tym razem planów zatrzęsienie. Były już pomysły by dworzec zburzyć

mysłów ciekawymi wart realizacji.

Wojska Polskiego sama nie ożyje. Być może zmiany przeze mnie zaproponowane są zbyt fantastyczne lub nierealne. Chciałbym jednak by naszą bohaterkę nie tylko ożywno, ale i sprawiono by zyskała drugą młodość. Ulica Nowobramska pokazała, że w Słupsku jest życie, że są ludzie. Wystarczy tylko dać nam i naszemu miastu szansę. Póki co razem z autorem tego dodatku chciałbym Państwa zaprosić w wyjątkową podróż. Podróż do wspomnień. Do czasów gdy ulica Wojska Polskiego była faktycznie centrum naszego miasta. Zapewne każdy z nas ma jakieś wspomnienia związane z tą częścią Słupska. Tym bardziej cieszę się oddając w ręce naszych Czytelników to wyjątkowe wydawnictwo.

BOGDAN STECH

REKLAMA

007494101

NOWA TOYOTA YARIS



PRZYJMUJEMY AUTA W ROZLICZENIU
WSZYSTKICH MAREK

Słupsk, ul. Szczecińska 42
tel. 59 848 20 00

www.staniuk.pl

Nawet ptaków mniej

Jest... bardziej estetycznie niż kiedyś, ale nie ma kto po tym chodzić - ocenia zmiany na Wojska Polskiego zegarmistrz Stanisław Suchanek z bramy nr 10. Inni także są zdania, że ulica nie ma klimatu, bo klimat to ludzie, a aleja Wojska Polskiego wymarła



Pan Andrzej Nowicki strzyże jednego ze swoich stałych klientów - pana Rudolfa, który do tego właśnie zakładu przychodzi już od ponad 40 lat

Marek Zagalewski
alarm@gp24.pl

Klimat ulicy to sprawa prawie niedefiniowalna, bo dla jednych klimatyczne są ciche ogródki z odpraszającymi letnikami w słomkowych kapeluszach, dla drugich rozhuśtane, gwarne puby i chodnikowe występy, a dla trzecich nawet butelkowi konsumenci przykućci życiem i pragnieniem do murków. Rzecz w tym, że na Wojska Polskiego nie ma żadnej postaci klimatu.

Waldek Michorzewski od urodzenia mieszka przy Mickiewicza, tuż za rogiem Wojska Polskiego, którą dzieli na część ku dworcowi i ciekawszą do ronda: - Ale że jestem fotografem, zacznę od części dworcowej, gdzie po stronie ruchu aut była Fotoptyka. Klimat przed wejściem był raz na miesiąc, od czwartej nad ranem. Stali wszyscy robiący zdjęcia,

bo przychodził towar - klisze, odczynniki, urządzenia. Zanim otwarto, toczyły się dyskusje, powstawały wieży; kupowaliśmy, co popadnie i się wymienialiśmy.

Ulica jest doświetlona i ładniejsza niż kiedyś, jak mówi Waldek - klarowna. Ale martwa, a klimat tworzą ludzie. Nie ma tu po co się snuć. Próbuje się bronić nową nawierzchnią. - Jest estetyczna, przedtem była asfalt, nawet na chodnikach, w upały buty robiły odciski, a po deszczu były kałuże - przyznaje fotograf. Ale remont dopełnił wyroku: nie przetrwały go ostatnie sklepiki i deptak jest poza szlakiem, chyba że ktoś ma sprawę do punktu bankowego, lombardu, saloniku komórek albo przemyska z dworca do szkoły. Zniknął chory sen urzędnika o milionie sklonowanych ławek, ale i tych, co zostały, nie zajmują już starsze mieszkanki lubiące poplotkować. Dawniej pod skrawkiem ciemniejącego nad Wojska Pol-

skiego nieba obok zwyczajnych „wielbicieli” wina spotykała się miejscowa bohema, w tym chłopak z gitarą i byłby scenarzysta. Też ich suszyło, ale nieznajomych nie prosili o 50 gr i mieli inne tematy. W klimat wpisywali się fotograf z zaprzężonym kucykiem, pan z cukrową watą i zgrzani przechodnie obstepujący saturatory, w porywach cztery. Wszystko to prosperowało, ponieważ był ruch. Nawet z kiosków został tylko jeden.

- Ulica przestała być komunikacyjno-handlowym kregostupem miasta, bo przede wszystkim zniknęły znaczące, kilkustopniowe sklepy spożywcze: podjedynką (teraz bank), piątką (buty), poza tym mięsny, rybny, monopolowy - wylicza fotograf. - Swoje klimaty miały tu dzieci, na miarę tamtych czasów. Sam przyglądałem się akwariom w witrynie rybnego i innym żywym rybom w basenikach. Łowicki miał eksponaty i pachniał skórą, a na środku jedynki była



Stanisław Suchanek - nazywany najlepszym w mieście specem od starych zegarów

wyspa z gablotami pełnymi cukierków. Oknem na świat młodzieży był komis z zjechanymi, ale zachodnimi płytami i ubraniami (teraz bank). Nawet przed kioskiem lubiliśmy stawać, bo podziw budził kiosk bez ręki, gdy podpałał zapalką papierosa. Dorosli przystawali przy kapeluszach, zachodzili na pocztę ze skrzypiącą podłogą, do antykwarium i Stefanki, gdzie oprócz ciastek był świeżo wyciśnięty sok z marchwi. Inni spacerowali wiewiórką albo dobrą rybą w Karczmie Słupskiej.

Przetrwały: kultowy bar Poranek, przed którym parkują także drogie auta z rodzinami, i najstarsza w mieście pizzeria. Muszelka zyskała ogródek zimowy (szczęśliwie jest przy drodze do galerii Podkowa), a z księgarnią Pegaz żyje nawet stary szyld. Są perfumeria, jubiler, lecz są też w galeriach i tam ciągną ludzie, bo mają wiele pod ręką. Tu spaceruje podróżny spóźniony na pociąg.

Wspólnicy Eugeniusz Woszczyk, Marek Szymański i Andrzej Nowicki prowadzą pod czwórką fryzjerstwo po ojcach, istniejące tu od 1945. Czy w wolnej chwili lubią patrzeć na ulicę? - Teraz nie ma na co - żałuje pan Andrzej, pamiętający ulicę także z dzieciństwa. - Kiedyś dzwonił tramwaj, pan ostrzący nożyczki, nawaływał szmaciarz, przejeżdżał koński beczkowóz, do którego gazownik wlewał wiadrami ciecz odsysaną pompką z podziemnej instalacji gazowej (koń wiedział, gdzie stanąć i kiedy ruszyć). Przy Karczmie grali Cyganie, czasem się kłócili, nawet bili, ale to był koloryt! A we wtorki i piątki klienci ze wsi przyjeżdżali na targ, a tu na zakupy - było rojnie, gwarno i wesoło - taki swojski klimat. Teraz nie ma nawet tych z winem na murkach - bo nie ma monopolowego ani dużych klombów, gdzie mogli polec.

Stanisław Suchanek, najlepszy w Słupsku do starych zegarów: - Na-

Od autora

Ratusz nie nastawił budzika i Wojska Polskiego zasnęła. Nie ma szans na klimat, bo jest za biedna, zwłaszcza że nie ma klimatu. Deptaki Szeroka w Toruniu czy Długa w Gdańsku (od lat oczka w głowach tych miast) mają klimat nie tylko dlatego, że są okazalsze i ciekawsze architektonicznie. Mają ogródki restauracyjne, okienka z fast foodami, co krok kawa, lody, czekoladę, grajków, mimów, akrobatów, katarzyniarzy, malarzy pejzaży i portrecistów przechodniów - u nas by nie wyżyli. Zamiast głośnych zdarzeń mamy hałas aut. Nie ma ulicznych imprez i nie ma do kąd wejść (lokalne ekspozycje). Nie ma atrakcyjnych rozwidleń, którymi można by kluczyć wokół trasy, ani przyległej kulminacji, jaką w Gdańsku jest Długi Targ, a w Toruniu Stary Rynek - jeszcze bogatsze w atrakcje niż deptaki. I rzecz tam charakterystyczna, tu nieosiągalna, a klimatyczna aż miło: cichy szmer setek złanych rozmów i kroków przechodniów.

wet ptaków nie ma. Jak kiedyś zaczęły o zmierzchu, to gadały do północy, choć przy okazji obsrały. Była też masa turkawek, od rana gruchanie! Są tylko dwie pary. A klienci w dni targowe już przed otwarciem tłukli w drzwi, zwłaszcza że mieli zegarki mechaniczne. Ale i te nowoczesne nie pomogły: obok był sklep braci Jakubowskich z bardzo dobrą galanterią skórzaną i już nowoczesnymi, markowymi zegarkami. Przegrał z galeriami, również z tandetą. Potem krótko były tu lumpki i outlet, ale też upadły. Lokal do wynajęcia. Nie tylko ten. A witryny z takimi napisami klimatu nie tworzą.

REKLAMA

007496503

KWIACIARNIA

Lilia i słodkie bukieciki

76-200 Słupsk
ul. WOJSKA POLSKIEGO 13
tel. 662-756-170, 664-824-594

REKLAMA

007498449

Najlepsza pizza w najstarszej pizzerii w Polsce.

Z ziemi włoskiej do Słupska...

powstała 8 marca 1925 roku przy barze PORANEK.

BAR PORANEK

Bar poranek w Słupsku to nie tylko bar mleczny. To miejsce historyczne.

Trzy smaki z pieczarkami, boczkem i kielbasą posypane ogromną ilością sera na niezwykle puszystym cieście.

SŁUPSK, ul. WOJSKA POLSKIEGO 46A

Tylko u nas miastotwórcza aleja W

Dzieje traktu między kolejowymi torami a obronnymi fosami Słupska



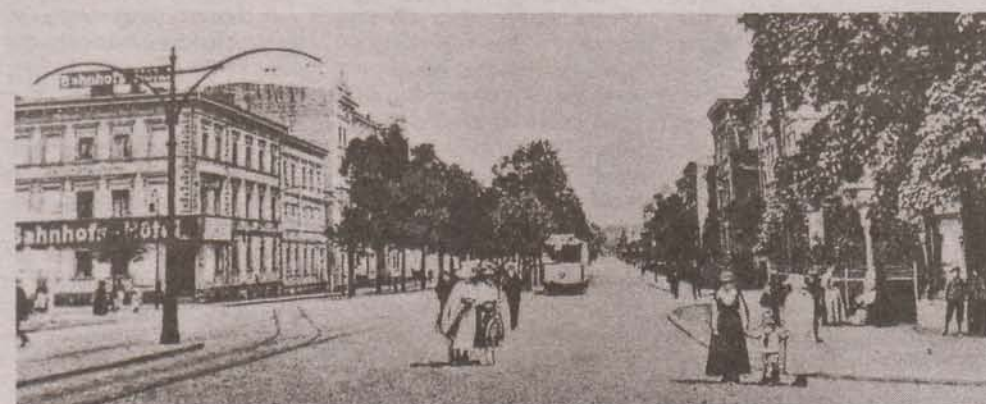
Początek XX wieku - jeszcze bez tramwajów, ale już ze współcześnie wyglądającym rowerem, który jest równieśnikiem alei Wojska Polskiego

Ireneusz Wojtkiewicz
Wojtkiewicz@ct.com.pl
Zdjęcia i archiwum Ireneusz Wojtkiewicz

Ta droga przywiodła Słupsk z pozostałości epoki średniowiecza do okna na świat, którym prawie półtora wieku temu stała się kolej żelazna. Dotarła do Słupska 148 lat temu od zachodu, ale pomiędzy stacją kolejową a ówczesnymi granicami miasta rozpościerały się mokradła. Brakowało około 700-metrowego pasa odpowiedniego gruntu, aby połączyć stację kolejową z dawnym przedmurzem miasta w obrębie dzisiejszego ronda Solidarności. Ten pas około roku 1880 dał początek obecnej alei Wojska Polskiego, zwanej



Tutaj, tuż przy rondzie Solidarności, aleja Wojska Polskiego ma swój początek



Kraniec alei Wojska Polskiego przed dworcem kolejowym już po uruchomieniu linii tramwajowych w 1910 r.

krótko po wojnie Dworcową, a przed wojną Bahnhofstrasse i Hitlerstrasse. Stała się głównym, miastotwórczym traktem i centrum handlowo-usługowym Słupska.

Czy taki charakter zachowuje obecnie?

Odpowiedź na to pytanie zawierają rezultaty penetracji autora w archiwum fotograficznym, w pamięci własnej i publikacjach historyków-muzealników.

A wszystko razem to konfrontacja przeszłości z teraźniejszością, którą poczyniłem - jak pewnie pamiętacie - podczas wielu wypadów pieszych i rowerowych, opisanych na tych łamach w cotygodniowych felietonach.



Obecny wygląd końca alei Wojska Polskiego przy dworcu kolejowym

Żeby się nie pogubić, trzymam się zasad chronologii, ale w ujęciu wielowątkowym. Dzieje słupskiego kolejnictwa, opisanego zresztą w li-

teraturze światowej, ukazującej dramatyczne wydarzenia w czasach II wojny światowej, wyłączam do osobnej publikacji. Podobnie jak pre-

zentowanej ostatnio na tych łamach „Karczmy Słupskiej”, która przez kilkadziesiąt lat prosperowała przy al. Wojska Polskiego.

Ta aleja liczy 54 ponumerowane posesje po prawej i lewej stronie, przy czym niektóre budowle mają numerację cyfrowo-literową, więc faktycznie zabudowa jest większa. Początek alei znajduje się przy rondzie Solidarności u zbiegu z al. Sienkiewicza - według numeracji prawostronnej, narastającej w kierunku dworca PKP. Koniec także przy rondzie, ale z lewej strony, u zbiegu z ul. Starzyńskiego. Połowa wypada więc przy dworcu kolejowym na skrzyżowaniu z ul. Kołłątaja, co jednak wielu uznaje za początek prowadzący do śródmieścia. Warto wiedzieć, że aleja Wojska Polskiego znajduje się dokładnie na linii zachód - wschód, co potwierdza nasz pomiar z użyciem kompasu.

Zabudowę alei poprzedziło nasadzenie pod koniec XIX wieku dwóch rzędów lip srebrzystych, cieszących się opinią drzew urodziwych, umożliwiających kształtowanie swych koron. Chętnie sadzono je w parkach i przy ulicach. Obecnie po obu stronach alei rosną 123 lipy, w tym 20 to drzewka nowo nasadzone. Ta lipowa aleja to także znak rozpoznawczy miasta.

Zabudowa al. Wojska Polskiego rozpoczęła się w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku. Podobnie jak sąsiedniej al. Sienkiewicza, również reprezentacyjnej arterii, przy czym ta pierwsza nabrała charakteru handlowo-usługowego, a druga stawiała się bardziej wytworna, jako miejsce lokalizacji banków, prywatnych klinik i mieszkań słupskiej elity. Według Stanisława Szpilewskiego, autora publikacji o zabytkowym Słupsku, budowle z tamtego okresu reprezentują kierunki architektoniczne, jakie obowiązywały w ówczesnej Europie. Są w stylach neogotyckich, neorenesansowych i neobarokowych. Wiele z nich ma znamiona eklektyzmu, niektóre mają secesyjną dekorację.

- Dobrze znana Bahnhofstrasse - wspomina Libussa Fritz-Krokow w książce „Czas kobiet” autorstwa Christiana Grafa von Krockow. - Mieszczańskie fasady od Gründerzeit do Jugendstil.

Gründerzeit to epoka założycielska II Rzeczy, po 1871 roku. Okres ożywienia gospodarczego i rozwoju miast, związany z odszkodowaniami wojennymi po wojnie francusko-pruskiej. A Jugendstil był najbardziej eklektyczny spośród wszystkich odmian secesji.

Pokazujemy współczesną, częściowo zrewitalizowaną al. Wojska Polskiego z obu stron i z góry. Konfrontujemy ją z widokami archiwalnymi, z czasów gdy rower stawał się rumakiem ludu, ale jeszcze nie było tramwajów. I gdy były tramwaje, których linie zlikwidowano w 1959 roku. Gdy w 1973 roku fasady sta-



Jak było widać jesienią 1974 r., lipy mocno sygnęły zwiedłym listwem na deptak al. Wojska Polskiego



Pod zegarem na rogu al. Wojska Polskiego i Sienkiewicza wiosną 1974 roku

rych kamienic były zdobione figurkami, po których dziś są tylko puste nisze.

Okiem codziennego przechodnia

Widywałem aleję Wojska Polskiego dzień w dzień w dekadach lat 60. i 70., chodząc przez pięć lat do Technikum Mechanicznego na ul. Niedziałkowskiego, czy też próbując później swych sił w fotoreporterce prasowej. Zaczynałem chyba od walki z amatorami przybijania do pni starych lip plakatów zapraszających na potańcówki w podmiejskich wioskach.

Z domu przy ul. Kołłątaja do szkoły poganiały mnie cztery uliczne zegary - na dworcu i na budynku Oddziału Przewozów PKP, zegarmistrza A. Rawińskiego w połowie alei i na rogu alei Wojska Polskiego i Sienkiewicza. Dziś miałbym znacznie bliżej na skróty przez bramę nr 10, co kiedyś było nie do po-

myślenia, bo ogrodzenia w podwórkach były trudne do przebycia i wspomniany winkel alei trzeba było obchodzić. Dziś po rewitalizacji dawne podwórka pomiędzy al. Wojska Polskiego a ulicami Niedziałkowskiego, Krasińskiego i częściowo Mickiewicza stały się częścią śródmieścia pod względem funkcjonalnym i estetycznym. Ładnie tu.

A w ogóle była to aleja zegarmistrzów, krawców, fotografów, fryzjerów, sklepów spożywczych, lokali gastronomicznych, kwiaciarni, piekarni i cukierni oraz kilku prywatnych gabinetów lekarskich. Era banków, kancelarii prawnych, podatkowych i ubezpieczeniowych miała dopiero nadejść. O lombardach jeszcze się nie mówiło, a pustostany nawet się nie śniły. Prawie wszystkie klatki schodowe stały otworem, domofonów nie było. Nie były przykładem dbałości o czystość i higienę ani o dawny, stylowy wystrój. Na zewnątrz by-

Wojska Polskiego kiedyś i dziś



Lata 50., al. Wojska Polskiego widziana z placu dworcowego, po lewej luka w zabudowie, którą wypełnił tzw. plomba - późniejsza posesja nr 25



Latem 1978 roku pod stylowym zegarem na rogu al. Wojska Polskiego i Sienkiewicza, który gdzieś zniknął, a wart jest odszukania i ponownego zainstalowania

to raczej szaro i ponuro, sypiące się elewacje wymagały remontu.

Spacerując, można było także obserwować oznaki zmian pór roku, jak rosły dzieciaki i piękniały słupskie dziewczyny. I należało być wdzięcznym młodzieży słupskich szkół za sprzątanie alei, którą zwiędłe liście ponad 100 lip srebrzystych kryły obficie.

Przebudowy, modernizacje, zmiany

w organizacji ruchu i zabiegi ulepszające, rozpoczęte jeszcze we wczesnych latach powojennych, trwają do dziś i wiele rezultatów wskazuje na to, że sporo zostało do poprawienia.

Do największych przedsięwzięć inwestycyjnych należały zapewne budowy tzw. plombowych obiektów mieszkalno-usługowych. Były takie trzy: bar pod kasztanem, salon fryzjerski oraz największa z nich - posesja nr 25, która w latach 50. miniego wieku wypełniła lukę niedaleko dworca PKP. Widać zresztą, jak swym stylem odstaje od reszty zabudowy al. Wojska Polskiego.

To była jeszcze „epoka tramwajowa”, utrwalona na starych fotogra-

fiach z lat 50. Po likwidacji trakcji tramwajowej w 1959 roku, co okazało się decyzją niemądrą, przeciwnieległymi jeżdżniami jednokierunkowymi kursowały autobusy miejskich linii. Bywało, że zwiększone natężenie ruchu wymagało ręcznej regulacji przez milicjantów ówczesnej drogówki, co zauważyliśmy np. we wrześniu 1974 roku. Dwa lata później zaczęła się modernizacja układu komunikacyjnego alei.

Zdemontowano szyny tramwajowe, chociaż nie ręczę, że całe żelastwo zostało usunięte. W 1997 roku ozdobne murki pojawiły się wokół lip na deptaku, nawierzchnię brukową prawostronnej jezdni (w kierunku dworca) zastąpiono asfaltową. Na lewostronnym chodniku, gdzie kiedyś były ozdobne trawniki i kwietniki, pojawiły się gazon z bratkami. Ruch odbywał się na dwóch jezdniach rozdzielonych deptakiem - osobno do i z dworca kolejowego. Jakoś to wyglądało i nieźle funkcjonowało. Ktoś jednak wpadł na pomysł zastąpienia symetrii poniemieckiej asymetrią własną, polegającą na wtłoczeniu ruchu dwukierunkowego na wąską, lewostronną jezdnię. Nie obyło się bez tragicznych zdarzeń. Poza tym prawostronnej jezdni przywrócono brukową nawierzchnię, co spowodowało wzrost hałasu, wstrząsów i wibracji podłoża, ale za to było jak przed wojną... Nowszą powtórkę tego głupawego rozwiązania mamy na ul. Grodzkiej i Starym Rynku.

Fatalne skutki zmian oznakowania i organizacji ruchu skupiły się na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego i ul. Kołtataja, co zaobserwowaliśmy w 2016 roku. Kierowcy myśleli, że zapadli na astygmatyzm - takie wrażenie robiły poczwórne linie ciągle i przesunięte strzałki. W ich ocenie ta aleja to takie komunikacyjne nie wiadomo co: z jednej strony strefa zamieszkania z paskiem udającym wyodrębnioną ścieżkę rowerową, a z drugiej strefa dwukierunkowej ciasnoty z ograniczeniem do 30 km/h, szukaniami i niefunkcjonalnymi zatokami parkingowymi. Niema-



Marzec - kwiecień 1976 r., wykopywanie i usuwanie z al. Wojska Polskiego szyn po zlikwidowanej trakcji tramwajowej



Wrzesień 1974 r., natężenie ruchu na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego i ul. 22 Lipca (obecnie Wileńskiej) wymagało ręcznej regulacji przez milicjanta drogówki

to jest tu do przerobienia i naprawienia. Miejmy nadzieję, że w powiązaniu z koncepcją połączenia al. Wojska Polskiego z Zatorzem tunelem pod torami.

REKLAMA

007496614

Najtańszy Kebab w Słupsku



Słupsk, ul. Wojska Polskiego 50
Czynne od pon.-pt. 10-19, sobota 11-17
Tel. 668 958 875

Oferujemy:

- Kebab mały w bułce 7 zł.
- Zapiekanka z pieca z pieczarkami 40 cm 4,50 zł a także:
 - Kebab na talerzu z frytkami
- Zapiekanki z pieca z piecz. i mięsem z kurczaka 40 cm
- Hamburgery, Cheeseburgery, Dublburgery
- Hod Dog francuski, Hot Dog amerykański
- Kebab w Kubku
- Tortille placek
- Napoje

REKLAMA

007501073

Pod Kasztanem

ul. Wojska Polskiego 52, tel. 59 842 70 46

Czynne:

Pn. - Sob. 10:00 - 22:00, Niedz. 12:00 - 22:00

Nieziemna pizza

od pokoleń

Niepowtarzalna struktura

i wyjątkowy smak

Zapraszamy

www.podkasztanem.eslupsk.pl

Tylko u nas miastotwórcza aleja Wojska Polskiego kiedyś i dziś



A tak wyglądała nocą 1975 roku panorama jeszcze dwujezdniowej al. Wojska Polskiego w kierunku dworca kolejowego i Zatorza

Pogotowie ratunkowe i kilka zakładów pracy

miały swe bazy i siedziby przy al. Wojska Polskiego od powojnia. W budynku nr 50, obecnie pustostan, funkcjonowało państwowe pogotowie ratunkowe. Tutaj mieściły się dyspozytornia i gabinety zabie-

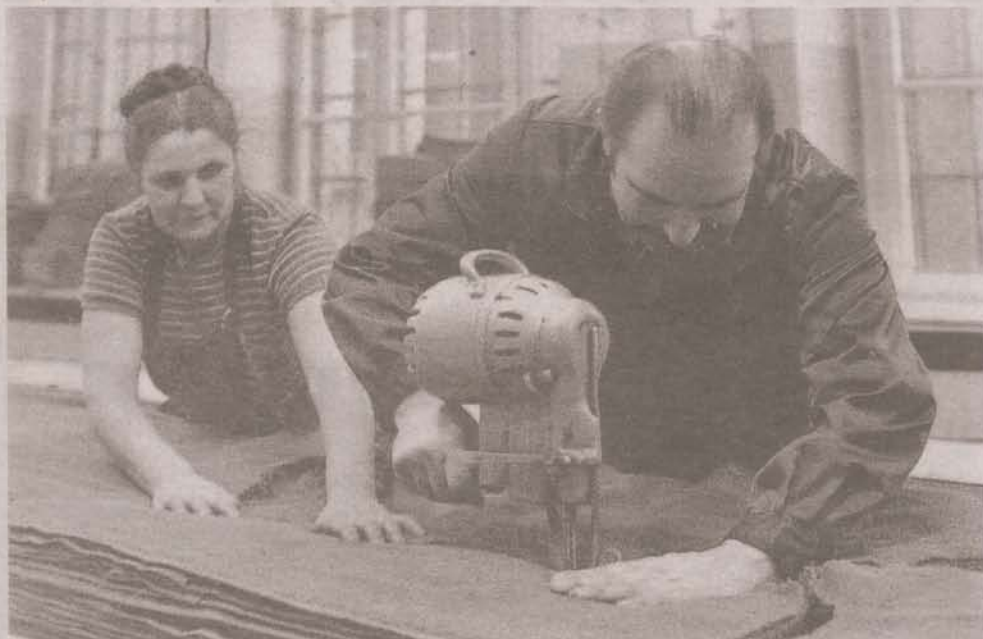
gowe, zanim nastąpiły przeprowadzki do obiektu przy byłym szpitalu na ul. Obrońców Wybrzeża, a następnie do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy ul. Hubalczyków.

Z dawnej bazy pogotowia przy al. Wojska Polskiego wyjeżdża-

ły i tu przyjeżdżały, nie raz na sygnale, sanitarki z medykami niosącymi pomoc potrzebującym. Śródmiejskie położenie pogotowia sprawiało, że z jego pomocy korzystali pacjenci sami tu przychodzący wprost z ulicy, a nie tylko dowożeni. Pogotowiem rządziły dyspozytorki - dyżur-



Dyspozytorka pogotowia ratunkowego przy al. Wojska Polskiego na stanowisku pracy, wrzesień 1972 r.



Początek 1974 r., krojczy „Słupianki” przygotowują tkaninę do szycia ubrań wytwarzanych przy al. Wojska Polskiego



Rok 1974, rynkowa kolekcja ze „Słupianki” przy al. Wojska Polskiego

ne panie pielęgniarki. Posługiwały się telefonami z tarczami numerycznymi, ale do dyspozycji miały także łącznice na korbki - ponoć niezawodne.

Największym zakładem pracy przy al. Wojska Polskiego była Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Słupianka”. Prosperowała od początku 1949 roku, dawała zatrudnienie ok. 100-osobowej załodze, szyła kostiumy, garnitury i szlafroki, ale nie dotrwała do obecnych czasów. W podwórku posesji nr 45, gdzie funkcjonowała „Słupianka”, działa teraz inkubator przedsiębiorczości. Bliskim sąsiadem „Słupianki” był oddział PKS, który miał tu swoje biura, dystrybutor paliwowy i punkt przeglądów technicznych autobusów.

Handel i gastronomia przed 40 laty i obecnie
na al. Wojska Polskiego przeszły przemiany, ale pozostawiają poczucie niedosytu, a nawet żalu, że nieg-

dysiejsze wizytówki Słupska nie przetrwały do dziś. Chodzi przede wszystkim o kultową „Karczmę

Słuską”, która wraz z innymi lokalami zadebiutowała także na deptaku w formie gastronomicznego ogródka. Przetrwał za to bar „Poranek”, który istniał „od zawsze”, na przekór nawet głupim zakusom fiskusa, który próbował unicestwić ten lokal za... przyprawę do potraw.

Z sentymentem wspomina się sklepy spożywcze „Pod Kolumnami” lub „Pod Jedyką” (obecnie placówka Banku PKO) oraz „Pod Piątką” (obecnie salon obuwniczy). Tęskni się za „Foto-Optyką” - jedynym w mieście sklepem specjalistycznym, dzięki któremu rozwijała się sztuka fotografii. Z przyjemnością chodziło się do księgarni naukowo-technicznej „Pegaz”, profesjonalnie kierowanej przez Józefa Muczkę, zasłużonego dla Słupska.

Owczesne kwiatarnie i ciastkarnie, tłumnie oblegane zwłaszcza w Dzień Kobiet (8 marca), popularne imieniny oraz w tłuste czwartki, nie grzeszyły efektownym wyglądem, ale towar miały świeży i smaczny. Zapowiedzią zmian wizerunkowych ulicznego handlu były nowe kioski „Ruchu”, które pojawiły się na deptaku jesienią 1973 roku, ale na tym stanęło. Długo przetrwały stoiska kwiatek na rogu al. Woj-



Chatka „Karczmy Słupskiej” na deptaku al. Wojska Polskiego, kwiecień 1980 r.



Kiosk-kwiaciarnia „Agava” przy al. Wojska Polskiego, 8 marca 1974 r.



Al. Wojska Polskiego w grudniu 1989 r., uliczna sprzedaż żywych karp na bożonarodzeniowy stół



Maj 1980 r., na początku al. Wojska Polskiego loteria w „maluchu” i pani sprzątająca na czatach



Pochód 1 maja 1947 r. na al. Wojska Polskiego z nowo wyprodukowanymi broniami na traktorze

ska Polskiego i ul. Starzyńskiego, zajętych w końcu przez cukiernię „Muszelka”.

Gdy nastała bieda i ocet dominował

na sklepowych półkach, aleja Wojska Polskiego stała się miejscem handlu i usług o charakterze doraźnym czy interwencyjnym.

Były to lata 80. Na początku alei przy rondzie „Pod Szaszykiem”, potem Solidarności, widywano najpierw „malucha” jako punkt loteryjny i złą na to wszystko panią, sprzątającą papierki pustych losów. Pojawiały się stragany zwane szczękami, które później posłużyły do handlu niemal wszystkim. No i były koleжки po wszystko, co handel zaoferował: pomidory, masło, a nawet żywe ryby na bożonarodzeniowe stoły.

Pierwsze efekty wolnego rynku

zaobserwowano na al. Wojska Polskiego z początkiem 1990 r., a potem nastąpiła istna eksplozja w podaży towarów. Na zaimprovizowanych stoiskach na deptaku alei zna-

lazły się m.in. ubrania, kapelusze, kolekcjonerskie drobiazgi, firany i narzuty, a bywało też, że rzucili łódówki. Mimo niewygód w przymierzaniu, np. odzieży, popyt był wielki - na wszystko.

Masowe imprezy i pochody niezbyt często

miały miejsce na al. Wojska Polskiego, ale za to zapisały się w historii jako doniosłe. Do takich można zaliczyć pochód 1-majowy w 1947 roku, w którym po raz pierwszy pokazano publicznie nowe wyroby odbudowanej ze zniszczeń wojennych fabryki narzędzi, a potem maszyn rolniczych. Były to brony talerzowe, transportowane na traktorach marki Ursus.

Al. Wojska Polskiego była i jest na trasie turystycznych wędrowek, zwłaszcza latem. Najbardziej tłumnie było tu jednak w 1995 roku, kiedy nazwę przecznicy zmieniono z 22 Lipca na Wileńską. Z tej okazji odbyła się wielka uroczystość plenerowa. Al. Wojska Polskiego przeszedł tłum w strojach ludowych, pojechały dawno niewidziane tu bryczki konne.



Przed ciastkarnią na al. Wojska Polskiego w tłusty czwartek, luty - marzec 1974 r.

Po transformacji ustrojowej

innego charakteru nabrał początek al. Wojska Polskiego przy rondzie Solidarności. Upatrzyli go sobie organizatorzy spotkań z mieszkańcami, wieców, akcji społecznych itp. Bo to dobre miejsce do kontaktów społecznych na ruchliwej trasie pomiędzy al. Sienkiewicza i ul. Starzyńskiego.

Tutaj zabiegali o społeczne poparcie i zbierali podpisy w sierpniu 1991 roku kandydaci na parlamentarzystów z okręgu słupskiego: Anna Bogucka-Skowrońska (senator I, II i IV kadencji, sędzia Trybunału Stanu) oraz Jan Król (poseł X, I, II i III kadencji, wicemarszałek Sejmu III kadencji).

Na rogu al. Wojska Polskiego i ul. Starzyńskiego nie ma już tylu kwiaciarek co kiedyś. W przybudówce do narożnej posesji prosperuje cukiernia „Muszelka”. Zachowany w pamięci dawny wygląd tego fragmentu miasta jednak nie pozostawia wątpliwości, że to jest to samo miejsce mimo upływu wielu lat. Ta sama cała aleja, chociaż już nie taka miastotwórcza i pryncypalna jak kiedyś. Ale żeby nie popaść w sentymentalny smutek, proszę wyobrazić sobie korzystanie z takich punktów usługowych przy alei, jak „centrum pisania pism” czy „biuro pisania listów miłosnych i wierszy”. Od razu weselej.



1995 rok, konne bryczki na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego podczas uroczystej zmiany nazwy poprzecznej ul. 22 Lipca na ul. Wileńską

REKLAMA

007505743

BORELIOZA?
KIEDY ANTYBIOTYKI
ZAWODZĄ...

CENTRA TERAPII BOLERIOZY BIORIFE

Oddział SŁUPSK
ul. ARMII KRAJOWEJ 37

Oddział SZCZECIN
ul. ŚW.DUCHA 5A

☎ 797 350 648
rejestracja@biorife.pl



www.biorife.pl

REKLAMA

007496463



ul. Wojska Polskiego 54, 76-200 Słupsk
tel/fax 59 842 89 91
cukiernia-muszelka.pl



Kwiecień 1991 roku gdy na al. Wojska Polskiego jeszcze kwitły handel i usługi



Jesień 1973 r., młodzież wspomaga służbę MPGK



Taki to „urobek” ze zbierania liści, jesień 1973 r.



Babcia z małym rowerzystą w lutym 1974 r.



Kwiecień 1974 r., dziewczyny poczuły wiosnę, ale nie wszystkie zdjęły kożuchy



Wiosna 1974 roku, narożnik al. Wojska Polskiego i Sienkiewicza jeszcze z jednokierunkową jezdnią do dworca PKP



Demontaż torów tramwajowych po zlikwidowanej w 1959 roku trakcji nastąpił wiosną 1976 roku

Tu tętniło życie



Czerwiec 1986, na początku prowizoryczny stragan z pomidorami



Grudzień 1973 r., na zakupach w księgarni „Pegaz”



Narożnik słupskich kwaciarek w 1977 r.



Stoisko z ubraniami na deptaku w lutym 1990 r.